DZIŚ STRONA ZDROWIA

BÓL POJAWIA SIĘ ZNIENACKA

ZAWAŁ SERCA TO FINAŁ PROCESU, KTÓRY ROZWIJAŁ SIĘ LATAMI

Nr ISSN 2353-6144
Nr indeksu 35015X

www.gazetakrakowska.pl

Nr 227 (23 868) | Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Środa, 30.09.2026

77 lat

Gazeta Krakowska

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Targi Książki w Krakowie

Ponad tysiąc autorów, wiele gwiazd, spotkania i nowości literackie

Zazwyczaj święto książki planowane jest w ostatni weekend października, ale w tym roku odbędzie się od 22 do 25 października

– Str. 6

Amp Futbol

Mistrzowska drużyna Wisły Kraków została udekorowana

Sezon w Polsce dobiegł końca, ale nie oznacza to absolutnie bezczynności wiślaków w najbliższym czasie. Powalczą o laury w Europie

– Str. 16

Limanowa

Mieszkańcy zdecydują o losie burmistrz i rady miasta? 60 dni, by zebrać podpisy

Alicja Fałek

Czy w tej kadencji samorządu czeka nas trzecie referendum na Limanowszczyźnie? Do delegatury w Nowym Sączu Krajowego Biura Wyborczego trafił wniosek o przeprowadzenie referendum w sprawie odwołania z funkcji burmistrz Jolanty Juszkiewicz oraz Rady Miasta Limanowa.

Teraz inicjatorzy referendum mają 60 dni, by zebrać wymaganą prawem liczbę podpisów mieszkańców, którzy popierają wniosek.

Szykuje się więc kolejne w tej kadencji samorządu referendum w Małopolsce, a trzecie na Limanowszczyźnie. W czerwcu 2025 roku mieszkańcy gminy Tymbark decydowali o losie wójta. Paweł Ptaszek pozostał na swoim stanowisku, choć większość głosujących opowiedziała się za jego odwołaniem. Referendum ze względu na niską frekwencję okazało się nieważne.

FOT. UM LIMANOWA

Grupa referendalna chce odwołać ze stanowiska panią burmistrz

Inaczej sprawa wyglądała w gminie Mszana Dolna, gdzie 16 sierpnia tego roku odbyły się aż dwa referenda zainicjowane przez różne komitety. Z jednej strony był wniosek Rady Gminy Mszana Dolna o odwołanie burmistrza Mirosława Cichorza, a z drugiej grupy mieszkańców o odwołanie rady gminy. W obu przypadkach referenda były wiążące, bo frekwencja wyniosła ponad 34 proc. Mieszkańcy gminy Mszana Dolna wykazali poparcie dla wójta i w większości zagłosowali przeciw jego odwołaniu. Inaczej rzecz miała się w stosunku do radnych.

Teraz w Limanowej zawiązał się komitet referendalny, który 24 września w sądeckiej delegaturze Krajowego Biura Wyborczego złożył wniosek o odwołanie ze stanowiska burmistrz Jolantę Juszkiewicz oraz rozwiązanie Rady Miasta Limanowa. Dlaczego chcą referendum?

– Str. 4

REKLAMA 0011589021

eprasa.pl 34617071ff

POLECAMY

JUTRO: Jaka dieta najlepsza dla seniorów? PIĄTEK: Premier Tusk rzuca rękawicę prezydentowi

30.09.2026
Środa

Dziś imieniny obchodzą: Hieronim, Zofia, Felicja
Telefon alarmowy: 112

GAZETA KRAKOWSKA

Redaktor naczelny Piotr Rąpalski
Z-ca redaktora naczelnego Arkadiusz Maciejowski
Wydawcy Włodzimierz Zapart, Dariusz Penar, Katarzyna Kachel, Paulina Szymczewska, Agnieszka Aulich, Magda Domańska-Smoleń

www.gazetakrakowska.pl

Polska Press Makroregion Śląsk, Kraków
Redakcja ul. Zabłocie 43A, 30-701 Kraków
tel. 12 688 85 01
redakcja@gk.pl, sekretariat@gk.pl
Prezes Makroregionu Dariusz Kołacz
Dyrektor sprzedaży Wojciech Cekiera
Biuro reklamy oddziału tel. 12 688 84 44
Druk Polska Press Oddział Poligrafia, 41-203 Sosnowiec Milowice, ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa, tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

PBC

©® - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetakrakowska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz na dziś

Jakub Guder: Bomby wciąż spadają na Ukrainę, a Rosjanie wracają na salony

publicysta

Pomalutku, po cichutku, rosyjscy sportowcy wracają na salony. W sierpniu Międzynarodowa Federacja Siatkarska ogłosiła, że w 2027 roku zarówno męska, jak i żeńska reprezentacja zagrają w Lidze Narodów. Europejska federacja oznajmiła, że od sezonu 27/28 w kontynentalnych rozgrywkach uczestniczyć będą rosyjskie kluby, chociaż - jak się mówi nieoficjalnie - początkowo nie będą rozgrywać meczów u siebie. Ciekawe czemu? Przecież w Rosji jest całkiem normalnie... Prawda?

Jeśli myślicie, że siatkówka to tylko niechlubny wyjątek, to jesteście w błędzie. Międzynarodowa Federacja Judo, która także przywróciła Rosjan, napisała w oświadczeniu, że „sportowcy nie powinni być dyskryminowani wyłącznie ze względu na swoją narodowość" i „pozostaje wierna promowaniu judo jako dyscypliny rozwijającej wzajemny szacunek, przyjaźń i pokój". Pokój! Rozumiecie?

Wyjątkową hipokryzją wykazała się Światowa Federacja Łucznictwa, która w pełnym zakresie (barwy narodowe, hymny) pozwoliła na starty łucznikom z Rosji i Białorusi. Informacja nie jest długa, lecz kończy się zdaniem: „World Archery pozostaje zaangażowane we wspieranie ukraińskiej społeczności łuczniczej oraz wszystkich osób dotkniętych trwającą wojną." Uff, no to całe szczęście...

Wszystkie restrykcje cofnięto też m.in. w zapasach, podnoszeniu ciężarów i piłce ręcznej. W wielu innych dyscyplinach Rosjanie mogą startować w barwach neutralnych. Tak było m.in. na pływackich mistrzostwach Europy.

Tu nie chodzi o rozdzielenie sportu od polityki, tylko o równe szanse, bo gdy musisz trenować myśląc o tym, czy coś wybuchnie ci zaraz obok stadionu, no to nie jest to fair play ani olimpijski duch rywalizacji.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Krakowską"

tel. 12 312 53 88
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetakrakowska.pl

POGODA

dziś 23°C/6°C

jutro 21°C/5°C

GDDKIA ZAPOWIADA ROZBUDOWĘ

Czy autostrada A4 między Krakowem a Katowicami „stanie" po zniesieniu opłat?

Bogusław Kwiecień

Nawet o 20 procent może zwiększyć się natężenie ruchu na autostradzie A4 między Krakowem a Katowicami po zniesieniu opłat za przejazd. Ma to nastąpić w marcu 2027 roku po wygaśnięciu koncesji na prowadzenie tej części trasy przez spółkę Stalexport Autostrady S.A. i przejęciu jej przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

FOT. ARCHIWUM

Już dziś A4 potrafi się korkować

Spowolnienia i korki na odcinku A4 między Krakowem a Katowicami to w ostatnich latach coraz częstszy obrazek. Wystarczy nawet niewielki remont czy zdarzenie drogowe, aby ruch na autostradzie mocno zwalniał.

Obecnie średnie natężenie ruchu na A4 od Krakowa do Katowic wynosi ponad 50 tys. pojazdów na dobę. W ostatnich latach stale wzrasta. Z pewnością po zniesieniu opłat ten przyrost będzie jeszcze większy.

Można spodziewać się, że zainteresowanych szybkim przejazdem autostradą będzie więcej. Już teraz w godzinach szczytu komunikacyjnego w Balicach czy z drugiej strony na węźle Mysłowice-Brzęczkowice występują korki i spowolnienia. Problem może więc jeszcze się nasilić - zauważa Paweł Kram, przedstawiciel Grupy Moto Galicja w Oświęcimiu, który często ma okazję korzystać z A4.

Potwierdzają to szacunki przeprowadzone przez Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

- Przewidujemy, że ruch wzrośnie od 15 do 20 procent, zależnie od odcinka autostrady - informuje Kacper Michna z krakowskiego Oddziału GDDKiA.

Dwa pasy od Balic do Mysłowic nie wystarczą, aby ruch odbywał się płynnie z parametrami obowiązującymi na autostradach.

GDDKiA zdaje sobie sprawę, że poszerzenie trasy o trzeci pas jest koniecznością. - Prace budowlane planujemy rozpocząć w 2030 roku - dodaje Kacper Michna.

GDDKiA wspólnie z koncesjonariuszem od dłuższego czasu przygotowują się do przejęcia tego odcinka A4. - Obecny koncesjonariusz jest zobowiązany do przekazania nam drogi w takim stanie, aby nie były konieczne żadne remonty - zaznacza Kacper Michna.

Stąd kierowcy nie muszą obawiać się, że po zniesieniu opłat o północy z 15 na 16 marca 2027 roku napotkają na jakieś wąskie gardła na tym odcinku.

Po ostatniej podwyżce wprowadzonej przez Stalexport 1 kwietnia tego roku opłata dla kierowców osobówek za przejazd 61-kilometrowym odcinkiem wynosi 36 zł w jedną stronę, dla motocyklistów - 18 zł, a w przypadku samochodów ciężarowych - 110 zł. Zniesienie opłat dotyczy samochodów osobowych i motocykli. Utrzymane zostaną natomiast opłaty za transport ciężarowy.

PRZYRODA

Klon jak się nocą zestresuje, to rano robi się czerwony

Grzegorz Tabasz

Po lodowatym epizodzie wróciła piękna jesień. Miło przysiąść na słońcu i wyprodukować nieco witaminy D. Tymczasem w przyrodzie zaczyna się najbardziej kolorowa część jesieni. Leśne czy parkowe drzewa w oczach zmieniają barwy. Mała zagadka: dlaczego kanadyjskie klony cukrowe, stają się jesienią mocno czerwone? Z jakiego powodu ten sam gatunek drzewa, który często bywa u nas sadzony w parkach bywa zwykle żółty i znacznie rzadziej nabiera krwistych barw? Wszystko to efekt stresu. Precyzyjnie mówiąc, nocnych przymrozków. Nagły spadek temperatury sprawia, iż w liściach żółte barwniki zostają zmienione w czerwone. Nagle. W przeciągu kilku godzin zaledwie. Jesienne przymrozki znacznie częściej zdarzają się w klimacie kontynentalnym kanadyjskich równin niż w mglistym i zasnutym chmurami środku Europy. Przepis na bajecznie czerwone klony jest bardzo prosty. Po słonecznym dniu i bezchmurnym niebie słupek w termometrze spada nagle kilka kresek poniżej zera. I rankiem podziwiamy pyszne kolory jesieni. W naszych górach trafiają się z rzadka niesamowicie wyglądające klony zwyczajne. W połowie żółte, w połowie czerwone. Tak działa chłód w górach. Jęzor lodowatego, ciężkiego powietrza spływa po zboczu i połowę drzewa wymraża na czerwono. Następnego ranka drzewo zrzuca liście na ziemię. Trzeba szybko nasycić oczy kolorami jesieni. Potem nadciągnie zima.

eprasa.pl 34617071ff

REGION

• **Telefon** dziennikarza dyżurnego **697 730 318**
• **e-mail** redakcyjny **redakcja@gk.pl**

POWIAT GORLICKI

Z milionami Sękowa wyrasta na rowerowe Eldorado

Agnieszka Nigbor-Chmura

Nie tak dawno, bo w sierpniu informowaliśmy o rekordowym, ponad 11 mln wsparciu na budowę nowych ścieżek pieszo-rowerowych w gminie Gorlice. Teraz mamy kolejną świetną wiadomość z powiatu gorlickiego.

FOT. RADOSŁAW BRZOSTEK

Sękowa dostała grube miliony na ścieżki rowerowe

Gmina Sękowa pozyskała na dwa projekty rowerowe aż 16,4 mln zł dofinansowania. Łączna wartość inwestycji sięgnie blisko 19,5 mln zł.

To oznacza, że do końca września 2028 roku w gminie powstanie 6,5 km nowych tras. Dzięki nim sieć, która już istnieją zostanie rozbudowana i połączy nie tylko miejscowości, ale też atrakcje turystyczne, uzdrowisko i nowe obiekty rekreacyjne, które powstają w gminie.

To na pewno jedna z największych inwestycji w infrastrukturę rowerową w historii gminy. Pierwszy z projektów to budowa ciągów pieszo-rowerowych wraz z infrastrukturą towarzyszącą na obszarze gminy Sękowa. Tu wartość projektu sięga 7,7 mln złotych, a uzyskane dofinansowanie to 6,5 mln złotych. Drugi projekt to budowa ścieżek rowerowych przy drogach powiatowych na obszarze gminy Sękowa, których wartość sięga 11,7 mln złotych, a dofinansowanie to aż 9,8 mln złotych. Trzeba przy tym dodać, że wkład własny gminy Sękowa to 3,1 ml złotych. Tym samym w ciągu dwóch lat gmina zainwestuje 19,5 mln złotych w trasy pieszo-rowerowe, przy 16,4 mln dofinansowania z Funduszy Europejskich dla Małopolski.

Co dokładnie powstanie? Plan jest konkretny. Gmina chce nie tylko wybudować 6,5 km nowych odcinków tras pieszo-rowerowych, ale przede wszystkim spiąć je w funkcjonalną sieć, która pozwoli bezpiecznie poruszać się rowerem pomiędzy poszczególnymi miejscowościami i najważniejszymi punktami gminy.

Jak zapowiada Michał Diduch, zastępca wójta gminy Sękowa, w ramach pozyskanych środków rozbudowane zostaną istniejące ścieżki, a także powstaną zupełnie nowe odcinki. Wśród najważniejszych inwestycji wymienia rozbudowę ścieżek przy drogach powiatowych w kierunku Uzdrowiska Wapienne i Owczar, a także budowę nowej drogi dla rowerów na trasie Sękowa – Dominikowice.

To jednak nie wszystko. - Nowa infrastruktura powstanie również przy drogach gminnych – między innymi w rejonie zabytkowego kościoła św. Filipa i Jakuba oraz sękowskiego Orlika. Planowana jest także budowa nowej kładki rowerowej na rzece Sękówce - relacjonuje dla nas wójt Diduch.

Jednym z elementów całego przedsięwzięcia będzie również przebudowa chodnika wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 977 – od drogi Sękowa–Dominikowice do ronda.

Jak podkreśla Michał Diduch, ten odcinek ma mieć duże znaczenie dla całej sieci. - Da nam możliwość bezkolizyjnego przejazdu na przykład z Dominikowic do nowo budowanego kompleksu basenowego czy do Uzdrowiska Wapienne - tłumaczy wójt.

Zakres projektu przy drogach powiatowych obejmuje budowę ścieżek na długości 4 km wraz z pełną infrastrukturą w tym z oświetleniem.

REKLAMA 0011581315

ORGANIZATORZY: PARTNER GŁÓWNY: PARTNER REGIONALNY:

PARTNERZY:

eprasa.pl 34617071ff

LIMANOWA

Inicjatorzy referendum muszą zebrać 1142 podpisy poparcia

Alicja Fałek

W Limanowej zawiązał się komitet referendalny, który 24 września w sądeckiej delegaturze Krajowego Biura wyborczego złożył wniosek o odwołanie ze stanowiska przed upływem kadencji burmistrz Jolantę Juszkiewicz oraz rozwiązanie Rady Miasta Limanowa.

FOT. UM LIMANOWA

Grupa referendalna chce odwołać ze stanowiska burmistrz i radę miasta

Dlaczego w Limanowej chcą referendum?

„Bo Miasto nie jest dobrze rządzone. Bo władze nie umieją zabiegać o sprawy dla mieszkańców miasta ważne. Miejskie pieniądze zamiast służyć rozwiązywaniu problemów mieszkańców miasta przynoszą korzyść innym. Bo pomysłem na finanse jest zaciąganie kolejnych, coraz wyższych kredytów. Bo wymyślono, że ze sztandaru miasta można usunąć wizerunek Limanowskiej Piety" – czytamy we fragmencie stanowiska komitetu referendalnego, które zamieścił portal Limanowa.in. „Bo pozwolono wyburzyć dworzec kolejowy, za nic mając potrzeby mieszkańców i podróżnych w tak podstawowych sprawach, jak możliwość skorzystania z poczekalni czy toalety. Bo zamiast starań o środki zewnętrzne i sprawy ważne dla mieszkańców jest karuzela stanowisk, prywata i arogancja. Bo rada miasta nie potrafiła zatrzymać tak oczywiście złych decyzji jak ta o sztandarze czy o wyburzeniu dworca. Bo uważamy, że nasze miasto zasługuje na więcej".

Inicjatorzy referendum wskazują, że mieszańcy mają do dyspozycji narzędzie, do oceny działań obecnej władzy. Dlatego proszą o poparcie wniosku.

„Tylko tyle. A może aż tyle. Poprzyj wniosek o referendum. Nie obawiaj się o swoje dane. Listy z podpisami trafią wyłącznie do komisarza wyborczego, który jest jedynym organem uprawnionym do ich weryfikacji" - podkreślają inicjatorzy powołania komitetu.

Komitet referendalny ma 60 dni (od daty złożenia wniosku w KBW) na zebranie odpowiedniej liczby podpisów pod wnioskiem o referendum. Mogą je składać mieszkańcy Limanowej, którzy mają czynne prawo wyborcze. By doszło do głosowania w sprawie odwołania burmistrz i rady miasta Limanowa, potrzebne jest zebranie 1 142 podpisów.

Jeśli referendum się odbędzie, to by było ono wiążące, musi w nim wziąć udział co najmniej 3/5 uczestników z poprzednich wyborów, które odbyły się w 2024 roku. W tym przypadku to 3 804 osoby, zatem frekwencja musi wynieść co najmniej 33,32 procent.

DĄBROWA TARNOWSKA

Będzie można zagrać w minigolfa. Takiej atrakcji w regionie jeszcze nie było

Robert Gąsiorek

Władze Dąbrowy Tarnowskiej ogłosiły przetarg na budowę pola do minigolfa. Takiej atrakcji w regionie tarnowskim jeszcze nie było. Jak zapowiadają przedstawiciele stolicy Powiśla Dąbrowskiego, będzie ona darmowa i ogólnodostępna dla wszystkich.

Pole do minigolfa ma powstać na terenie o powierzchni około 14 arów tuż obok Krytej Pływalni przy ul. Sportowej w Dąbrowie Tarnowskiej.

- Są już w pobliżu hotel i basen, obiekty sportowe, stadion, arena łucznicza i to pole do minigolfa będzie kolejnym dodatkiem do tego miejsca, aby przyjść sobie po południu czy w weekend i aktywnie spędzić czas - podkreśla burmistrz Krzysztof Kaczmarski. - A pomysł minigolfa zrodził mi się w głowie, ponieważ szukałem jakiejś atrakcji międzypokoleniowej. Minigolf jest właśnie taką rozrywką dobrą i dla dzieci, i dla młodzieży, a nawet seniorów - dodaje.

W ramach inwestycji powstanie dziewięć tematycznych torów do gry, z których każdy będzie wyróżniał się indywidualnym ukształtowaniem, konstrukcją oraz zestawem przeszkód. Celem gry będzie umieszczenie piłki w dołku przy jak najmniejszej liczbie uderzeń, a urozmaicone trasy pozwolą graczom sprawdzić swoją precyzję, zręczność i umiejętność planowania kolejnych uderzeń.

Nowy obiekt będzie ogólnodostępny i zupełnie darmowy. W sąsiedztwie pola pojawią się też urządzone tereny zielone, nowe drzewa i krzewy, alejki oraz ławeczki i inne elementy małej architektury.

Obecnie trwa przetarg na realizację zadania w formule „zaprojektuj i wybuduj". Pole do minigolfa ma być gotowe do 15 grudnia tego roku.

Na inwestycję Dąbrowa Tarnowska przeznaczy ponad 158 tys. zł, które otrzymała w ramach projektu „Małopolska infrastruktura rekreacyjno-sportowa".

FOT. UM DĄBROWA TARNOWSKA/WIZUALIZACJA

Pole będzie się składało z dziewięciu tematycznych torów do gry. Ma powstać koło basenu w Dąbrowie Tarnowskiej

KONIEC TESTÓW W TARNOWIE

Miejski autobusik i przystanki znikają z ulicy Wałowej

Andrzej Skórka

Dwa miesiące mini-autobus elektryczny kursował przez tarnowską Starówkę, w tym ulicę Wałową. I choć test wypadł pomyślnie, od poniedziałku linia przestała funkcjonować. Czy powróci?

W założeniu zupełnie nowa linia autobusowa miała pomóc w wakacje w ożywianiu ruchu na tarnowskiej Starówce, ale także pomóc seniorom dostawać się do ścisłego centrum miasta.

Nie obyło się bez perypetii, bo użyczony miastu na testy autobus dotarł z miesięcznym opóźnieniem. Ale gdy w końcu się pojawił z początkiem sierpnia, testowa linia nr 55 stała się faktem. Jej trasa licząca 5,1 km wiodła ulicami: Krakowską, Wałową, Lwowską, Kołłątaja, Bernardyńską, Szeroką, Targową, Najświętszej Marii Panny, Narutowicza. Średnio czas przejazdy wynosił około 20 minut.

FOT. ANDRZEJ SKÓRKA

Dwa miesiące mini-autobus woził pasażerów na Starówkę

Pierwszy kurs z pętli przy ul. Pułaskiego startował po godz. 7, ostatni – po 20. Mini-autobus budził w zdecydowanej większości pozytywne reakcje. - Ten autobus jeździ tam, gdzie inne nie jeżdżą – chwaliła tuż po premierowej przejażdżce Krystyna Imiołek, jedna z pierwszych pasażerek.

Linia była sieciowa, połączona z innymi liniami kursowymi. Popularności na pewno dodawał jej fakt, że przejazdy były dla wszystkich bezpłatne.

Z wyliczeń Zarządu Dróg i Komunikacji w Tarnowie wynika, że w sierpniu tygodniowo z czerwonego autobusu nazwanego „Biedronką" korzystało około 2550 pasażerów. Dane za drugi miesiąc testów, już w trakcie roku szkolnego, będą znane za jakiś czas. - Nasza „Biedronka" została przyjęta jednoznacznie pozytywnie. Mieszkańcy chcą by taka linia działała – mówi Jakub Kwaśny prezydent Tarnowa. Magistrat zapowiada co prawda powrót autobusu, jednak nie tak prędko.

KRÓTKO

Kraków, niedziela 4 października

Przejdziemy i przejedziemy kładką Kazimierz - Ludwinów

To będzie wielkie wydarzenie, nowa atrakcja Krakowa. Już w najbliższą niedzielę o godz. 18.30 odbędzie się inauguracja kładki Kazimierz–Ludwinów. - Zapraszamy mieszkańców Krakowa do wspólnego świętowania otwarcia nowej przeprawy, która połączy Kazimierz i Ludwinów - informują w krakowskim urzędzie.

To nowa przeprawa pieszo-rowerowa przez Wisłę. Jej zadaniem ma być nie tylko ułatwienie codziennego przemieszczania się pomiędzy oboma brzegami rzeki, ale również stworzenie nowej, atrakcyjnej przestrzeni nad Wisłą. Projekt kładki wyróżnia charakterystyczna forma architektoniczna. Konstrukcja składa się z trzech stalowych części - dwóch przeznaczonych dla ruchu pieszego i rowerowego oraz centralnej części, która tworzy przestrzeń pozwalającą zatrzymać się i spojrzeć na Wisłę. Jej forma tworzy efekt przeplatających się, łagodnie wyginających się wstęg, dzięki czemu przeprawa ma być nowym, rozpoznawalnym elementem krakowskiego krajobrazu. **TYM**

eprasa.pl 34617071ff

MATERIAŁ INFORMACYJNY PGE 0011584196

Ciepło przyszłości powstaje już dziś. PGE zmienia oblicze miejskiego ciepłownictwa

Transformacja energetyczna ma być korzystna dla środowiska i dla ludzi. I być widoczna w życiu codziennym – w miejskich sieciach ciepłowniczych, które zimą ogrzewają mieszkania, szkoły, szpitale i biura, a przez cały rok dostarczają ciepłą wodę. Dlatego jednym z ważnych elementów zmian zachodzących w Grupie PGE jest modernizacja źródeł ciepła i stopniowe odchodzenie od węgla.

To, jak różne mogą być technologie wykorzystywane w tym procesie, dobrze pokazują dwie inwestycje, które PGE Energia Ciepła zaprezentowała podczas wydarzeń zorganizowanych 24 i 25 września w Krakowie i Rzeszowie. W Krakowie rozpoczął się kolejny etap budowy nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W Rzeszowie do eksploatacji oddano drugą linię instalacji termicznego przetwarzania z odzyskiem energii. Oba projekty odpowiadają na inne potrzeby, ale łączy je ten sam kierunek: unowocześnianie ciepłownictwa przy jednoczesnym zachowaniu bezpieczeństwa dostaw.

Kraków buduje nowe źródło ciepła

24 września na terenie Elektrociepłowni Kraków wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego gazowego źródła kogeneracyjnego. W uroczystości uczestniczyli m.in. pełniący funkcję Prezydenta Krakowa Stanisław Kracik oraz Minister Energii Miłosz Motyka. Wydarzenie było inauguracją pierwszego etapu inwestycji, która ma zmienić sposób wytwarzania ciepła w jednym z największych miejskich systemów ciepłowniczych w Polsce, który dostarcza ciepło do ponad 7 tys. budynków – w Krakowie, Skawinie i Zielonkach.

W pierwszym etapie w krakowskim oddziale PGE Energia Ciepła powstanie 10 silników gazowych, pracujących w dwóch zespołach. Ich łączna moc wyniesie około 100 MWe elektrycznych i około 100 MWt cieplnych. Nowa instalacja ma pokrywać około 20% zapotrzebowania miejskiego systemu ciepłowniczego Krakowa. Wartość inwestycji to 886 mln zł netto, a za jej realizację odpowiada konsorcjum polskich firm – Unibep S.A. i SBB Energy S.A. Ponad 550 mln zł netto z wartości kontraktu ma trafić do polskich wykonawców.

Po planowanym na 2028 rok rozpoczęciu eksploatacji pierwszego etapu inwestycji zużycie węgla w zakładzie ma spaść o około 28%, czyli o ponad 200 tys. ton rocznie. To nie oznacza zakończenia procesu transformacji. Plany dla Elektrociepłowni Kraków zakładają dalszą rozbudowę źródeł gazowych, a także wykorzystanie kotłów gazowych i elektrodowych, pomp ciepła oraz magazynu ciepła. Cały program inwestycyjny dla Krakowa do 2034 roku ma przekroczyć 2,9 mld zł.

– Już dziś nasza krakowska elektrociepłownia jest największym producentem ciepła i energii elektrycznej dla miasta, wytwarzając blisko 70% ciepła sieciowego dostarczanego Krakowianom. Skala naszej odpowiedzialności za bezpieczeństwo dostaw jest tutaj znacząca, dlatego nie spoczywamy na laurach. Inwestycja, którą dziś inaugurujemy w stolicy Małopolski, jest warta 886 mln zł. Będzie ją realizować konsorcjum polskich firm, a w szczytowym okresie zatrudnienie znajdzie tu blisko 450 osób. To pokazuje, jak odpowiedzialne podejście do inwestycji przekłada się zarówno na korzyści dla lokalnych społeczności, jak i dla polskiej gospodarki – podkreśla Dariusz Lubera, Prezes Zarządu PGE Polskiej Grupy Energetycznej.

Według szacunków PGE emisja dwutlenku węgla z krakowskiej elektrociepłowni w 2035 roku będzie o ponad 60% niższa niż w roku 2021. Gazowa kogeneracja ma przy tym nie tylko ograniczać wykorzystanie węgla, lecz także zapewniać elastyczność pracy źródeł, aby zapewniać mieszkańcom stabilne dostawy ciepła.

Rzeszów pokazuje inną stronę transformacji

Dzień później, 25 września, uwaga PGE Energia Ciepła przeniosła się do Rzeszowa. Tam oddano do eksploatacji drugą linię technologiczną Instalacji Termicznego Przetwarzania z Odzyskiem Energii, czyli ITPOE. To inwestycja, w której transformacja ciepłownictwa łączy się bezpośrednio z zagospodarowaniem odpadów. Do instalacji trafiają odpady komunalne, których nie można już poddać recyklingowi. W procesie termicznego przetwarzania odzyskiwana jest z nich energia, która następnie wykorzystywana jest do produkcji ciepła dla miejskiej sieci ciepłowniczej oraz energii elektrycznej.

Druga linia (pierwsza działa od 2018 r.) kosztowała ponad 362 mln zł netto i zwiększyła roczne możliwości przetwarzania odpadów ze 100 do 180 tys. ton. Udało się zbudować ją w istniejącym obiekcie, wykorzystując wcześniej przygotowaną infrastrukturę.

Nowa linia ma 7,6 MW mocy elektrycznej i 16,8 MW mocy cieplnej. Dodatkowo zastosowany układ odzysku ciepła z kondensacji spalin zapewnia co najmniej 3,46 MW mocy cieplnej.

Znaczenie instalacji dobrze pokazuje skala odbiorców ciepła. Elektrociepłownia Rzeszów zaspokaja potrzeby cieplne około 65% mieszkańców miasta. Poza sezonem grzewczym ciepło odzyskiwane z odpadów wystarcza natomiast do pokrycia zapotrzebowania miasta na ciepłą wodę.

Odpady źródłem energii

ITPOE pokazuje, że modernizacja ciepłownictwa nie musi oznaczać wyłącznie zastępowania jednego paliwa innym. W przypadku Rzeszowa ważnym elementem jest wykorzystanie strumienia odpadów, który pozostaje po procesach segregacji i recyklingu.

Pierwsza linia instalacji w ciągu pierwszych pięciu lat pracy przetworzyła blisko 400 tys. ton odpadów. W tym czasie odzyskano ponad 4 tys. ton złomu żelaznego oraz ponad 400 ton złomu kolorowego. Rozbudowa instalacji zwiększa możliwości zagospodarowania odpadów, które nie mogą zostać ponownie wykorzystane w procesach recyklingu, ograniczając tym samym potrzebę ich składowania.

Technologia wiąże się również z rygorystycznymi wymaganiami dotyczącymi emisji. W przypadku ITPOE dopuszczalny poziom emisji pyłu jest dwudziestokrotnie niższy niż w przypadku kotłów węglowych, a limit emisji tlenków siarki wynosi 30 mg/m³, podczas gdy dla kotłów węglowych wskazano poziom 1100 mg/m³.

– Rozbudowa instalacji ITPOE jest przykładem unowocześniania polskiego ciepłownictwa, zwiększenie mocy przerobowych instalacji umożliwi zagospodarowanie większego wolumenu odpadów, które po procesach segregacji i recyklingu nie mogą zostać ponownie wykorzystane. Ograniczy to konieczność ich składowania – przetworzone do dzisiaj odpady utworzyłyby pryzmę o wysokości 15 metrów i powierzchni 4 boisk piłkarskich. Wszystko to wspiera realizację celów gospodarki o obiegu zamkniętym oraz wymagań środowiskowych stawianych samorządom i przedsiębiorstwom odpadowym. Rozbudowana instalacja zwiększy również niezależność regionu od zewnętrznych instalacji przetwarzania odpadów, poprawiając bezpieczeństwo i stabilność lokalnego systemu gospodarowania odpadami – mówi Mariusz Michałek, Wiceprezes Zarządu PGE Energia Ciepła.

Gryfino: nowe źródło po zakończeniu pracy starych jednostek

Kolejnym przykładem zmian w miejskim ciepłownictwie jest Gryfino. Tam transformacja jest bezpośrednio związana z zakończeniem produkcji ciepła przez dotychczasowe jednostki węglowe Elektrowni Dolna Odra. PGE przygotowała dla miasta nowe źródło ciepła – gazową ciepłownię o mocy 28 MWt w Nowym Czarnowie, wyposażoną w trzy wodne kotły gazowe. Inwestycja już zabezpiecza dostawy ciepła oraz ciepłej wody użytkowej dla mieszkańców po wycofaniu starych bloków.

Kraków, Rzeszów i Gryfino pokazują trzy różne elementy tej samej zmiany. W jednym miejscu stary sposób wytwarzania ciepła jest stopniowo zastępowany przez gazową kogenerację. W drugim odpady nienadające się do recyklingu stają się źródłem energii elektrycznej i ciepła. W trzecim nowe gazowe źródło przejmuje funkcję dotychczasowego systemu opartego na jednostkach węglowych. Tak rozumiana transformacja wymaga jednocześnie inwestycji w nowe technologie, modernizacji istniejącej infrastruktury i odpowiedniego planowania. Nie chodzi bowiem o samą zmianę paliwa. System ciepłowniczy musi nadal działać wtedy, gdy mieszkańcy najbardziej go potrzebują.

PGE Energia Ciepła w latach 2018-2024 przeznaczyła na inwestycje dekarbonizacyjne około 3,6 mld zł. Spółka zakłada odejście od węgla w procesach wytwórczych do 2030 roku.

eprasa.pl 34617071ff

FESTIWAL

Muzyka współczesna nikogo nie wyklucza. „Inicjacje” podczas Sacrum Profanum

FOT. B. WENCŁAWEK

„Uszy duszy” - koncert audiowizualny dla dzieci, wprowadzający do świata muzyki współczesnej poprzez zabawę

Paweł Gzyl

Festiwal Sacrum Profanum otwiera swą ofertę dla tych, którzy dopiero chcą wejść w świat muzyki współczesnej. W tym roku po raz pierwszy w programie wydarzenia znajdzie się pasmo „Inicjacje”, łączące warsztaty dźwiękowe, spotkania z artystami, zajęcia umuzykalniające dla dzieci oraz aktywności dla grup ze specjalnymi potrzebami.

Sacrum Profanum już tradycyjnie powraca w Krakowie jesienią: tym razem pomiędzy 6 a 11 listopada. Główną linię programu wyznacza „Rytuał” - sześć koncertów w Cricotece. Wydarzenia festiwalowe odbędą się również w Czytelni Głównej Biblioteki Jagiellońskiej. 11 listopada będzie można wziąć udział w korowodzie artystów i słuchaczy na Rynku Głównym.

W tym roku festiwal oferuje także wydarzenia towarzyszące, dostosowane do potrzeb różnych grup odbiorców. Po raz pierwszy Sacrum Profanum zaprezentuje pasmo „Inicjacje”, którego program powstał z myślą o grupach ze specjalnymi potrzebami.

- Przybliżamy muzykę współczesną na różne sposoby, z pełnym przekonaniem, że to sfera kultury, która nikogo nie wyklucza. Przeciwnie - język dźwięków stanowi niezastąpione narzędzie budowania empatii - mówi Carolina Pietyra, dyrektorka Krakowskiego Biura Festiwalowego, organizatora festiwalu.

W programie pasma „Inicjacje” znajdą się m.in. warsztaty sensoryczne poświęcone neuroróżnorodności i warsztaty z odczuwania ciszy dla uczniów Zespołu Szkół i Placówek „Centrum dla Niewidomych i Słabowidzących”.

Inicjacje to także pasmo otwarte na odbiorców w każdym wieku. Dla rodzin z dziećmi do lat sześciu Sacrum Profanum przygotowało „Warsztaty rodzinnego muzykowania”. Propozycją dla nieco starszych dzieci (w wieku od lat) jest koncert audiowizualny „Uszy duszy”, wprowadzający do świata muzyki współczesnej poprzez zabawę.

Z kolei nastolatkowie znajdą coś dla siebie na twórczych zajęciach „BeatMaps”, podczas których uczestnicy stworzą interaktywną dźwiękową mapę krakowskiej dzielnicy Wesoła. Festiwal zagości także w krakowskich liceach, gdzie dyrektor artystyczny Sacrum Profanum Krzysztof Pietraszewski dyskutować będzie z młodymi odbiorcami kultury o tym, jak wiele emocji mieści się we współczesnych kompozycjach.

Pasmo „Inicjacje” to także wydarzenia otwarte i prowokujące dyskusję. Wspólnie z Polskim Wydawnictwem Muzycznym festiwal Sacrum Profanum zaprasza na spotkanie autorskie z Janem Topolskim wokół jego monografii „Tomasz Sikorski. Kamień polny przy drodze”.

Nie zabraknie również oferty dla studentów szkół muzycznych – Studenci Akademii Muzycznej pogłębią swoją wiedzę dzięki kursom mistrzowskim poprowadzonym m.in. przez skrzypaczkę Clarę Lévy. Ciekawie zapowiada się spotkanie poświęcone partyturze graficznej z artystą dźwiękowym Jędrzejem Siwkiem.

- Do wspólnego poznawania muzyki dołączyć może każdy – dodaje dyrektor Krzysztof Pietraszewski.

Pełen program festiwalu oraz pasma „Inicjacje” dostępny jest na stronie internetowej www.sacrumprofanum.pl. Wejściówki na wydarzenia płatne oraz bezpłatne dostępne są na stronie KBF: Bilety.

MIĘDZYNARODOWE TARGI KSIĄŻKI W KRAKOWIE

Ponad tysiąc autorów, wiele gwiazd, spotkania literackie

Anna Piątkowska

Zazwyczaj krakowskie święto książki planowane jest w ostatni weekend października, w tym roku Międzynarodowe Targi Książki w Krakowie odbywać się będą od 22 do 25 października. Swoją obecność zapowiedziało ponad tysiąc autorów, na czytelników czekać będą spotkania, warsztaty, panele dyskusyjne oraz nowości literackie.

FOT. ANNA KACZMARZ

Targi Książki w Krakowie każdego roku przyciągają tłumy

To spotkania z autorami są najbardziej wyczekiwanym punktem programu Targów Książki, czytelnicy potrafią czekać po autograf w długich kolejkach. Do kogo w tym roku będą się ustawiać? Lista jest długa i pełna literackich gwiazd.

W październiku do Krakowa przyjadą, m.in. Olga Tokarczuk, Szczepan Twardoch, Jakub Żulczyk, Jacek Dukaj, Katarzyna Bonda, Wojciech Chmielarz, Marek Krajewski, Katarzyna Puzyńska, Jakub Małecki, Robert Małecki, Andrzej Pilipiuk, Radek Rak, Ewa Woydyłło.

Szczególnie mocno zaznaczy się obecność autorów zagranicznych. Do EXPO Kraków przyjadą André Aciman, Juan Gómez-Jurado, John Irving, Marisa Meyer oraz Maxim Chattam. Dołączą do nich m.in. Chris Carter, Peen Cole, Joe Hill, Ulrich Hub, Max Kidruk, Toshikazu Kawaguchi, J.D. Kirk, Elin Anna Labba, Yann Martel, Morgan Moncomble, Jörg Mühle oraz Kristina Sabaliauskaitė.

Nie zabraknie również twórców skupiających wokół swoich książek duże społeczności młodszych czytelników, m.in. Katarzyny Barlińskiej „Pizgacz”, Weroniki Ancerowicz, Joanny Balickiej, Marii Krasowskiej, Marty Łabęckiej, Edyty Prusinowskiej, Sylwii Przybysz i Julii Popiel.

Jak zwykle pojawią się gwiazdy, m.in. Robert Makłowicz, Martyna Wojciechowska, Mery Spolsky, Juliusz Machulski.

Tegoroczny program obejmie pełne spektrum współczesnej literatury - od literatury pięknej, kryminałów i thrillerów, przez fantastykę, non-fiction i young adult, po książki dla dzieci i młodzieży. W programie znajdą się m.in. Spotkania z Literaturą Piękną, Young Adult, Fantastyką i Non-fiction, Festiwal Literatury Kobiecej, Festiwal Mroczne Historie oraz Dziecięca i Młodzieżowa Strefa Literacka.

Targi w Krakowie to także ważne miejsce spotkań profesjonalistów związanych z rynkiem książki. Pierwsze dwa dni wydarzenia tradycyjnie będą miały charakter branżowy skierowany m.in. do wydawców, redaktorów, ilustratorów, bibliotekarzy, księgarzy, tłumaczy i poligrafów.

Po raz pierwszy na Targach Książki w Krakowie pojawi się Strefa Adaptacji, w której świat książki spotka się z branżą filmową. Wydawcy, autorzy i właściciele praw będą mogli nawiązywać kontakty z producentami, scenarzystami i przedstawicielami sektora audiowizualnego oraz rozmawiać o historiach, które mają potencjał, by w przyszłości trafić na ekran jako filmy, seriale czy animacje.

Wzorem ostatnich lat organizatorzy wprowadzili także limity sprzedaży biletów z podziałem na sprzedaż online i w kasach podczas targów. Zachęcają do wcześniejszego zakupu i zaplanowania pobytu w oparciu o program wydarzeń, aby w pełni wykorzystać czas spędzony na targach. Aby zachęcić do odwiedzania targów w mniej obleganych pierwszych dniach ich trwania, organizatorzy wprowadzili różne ceny biletów na czwartek i piątek (22 zł) oraz na sobotę (30 zł) i niedzielę (26 zł). Bezpłatny wstęp przysługuje dzieciom do lat 7, osobom z niepełnosprawnościami wraz z osobą wspierającą.

©℗

OD 3 DO 7 LISTOPADA

„Wesele” Jana Klaty wraca na scenę Starego Teatru w Krakowie

Anna Piątkowska

Na tym weselu gra bardzo głośna Furia, a na scenie plejada gwiazd Starego Teatru. Słynne „Co tam Panie, w polityce?” zabrzmi w listopadzie na deskach narodowej krakowskiej sceny, gdzie wraca „Wesele” Jana Klaty. Spektakle od 3 do 7 listopada.

Kiedy w repertuarze Starego Teatru pojawia się to „Wesele” - bilety schodzą na pniu. Nadarza się właśnie okazja, by zobaczyć głośny spektakl, którym w maju 2017 roku Jan Klata pożegnał się z krakowską publicznością.

O tym, że ten spektakl był ważny w karierze Jana Klaty, może świadczy też fakt, że to właśnie „Weselem” we wrześniu ubiegłego roku reżyser witał się z publicznością Narodowego Teatru w Warszawie, inaugurując swoją dyrekcję na tamtejszej scenie.

Jak podkreślali recenzenci, Jan Klata podszedł z szacunkiem do dramatu Stanisława Wyspiańskiego, pozwalając wybrzmieć tekstowi.

Zgromadzenie wieloosobowej obsady „Wesela”, którą dziś - w dużej mierze - stanowią artyści spoza Starego Teatru, zgranie terminów z zespołem Furia, który dba o oprawę muzyczną bronowickiego wesela, to niełatwa rzecz - co jakiś czas jednak głośny tytuł wraca na deski Starego.

Wiosną z afisza zszedł inny spektakl Jana Klaty - „Wróg ludu” - po niemal dekadzie obecności na scenie, publiczność żegnała artystów burzą oklasków.

©℗

eprasa.pl 34617071ff

POLITYKA

Wyższy próg podatkowy i nowa stawka PIT. Rząd przyjął projekt budżetu

Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 rok. W projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc. Na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB

oprac. Agnieszka Kamińska

We wtorek Rada Ministrów przyjęła projekt budżetu na 2027 r. Jak powiedział w trakcie konferencji prasowej minister finansów i gospodarki Andrzej Domański, w projekcie założono wzrost PKB na poziomie 3 proc.

– Ten wzrost staje się wzrostem coraz bardziej zrównoważonym, bo opiera się już nie tylko na silnym konsumencie, ale coraz wyraźniej widzimy przyspieszenie, jeśli idzie o inwestycje – powiedział minister Domański.

Jak podano na stronach kancelarii premiera, dochody budżetu państwa w 2027 r. mają wynieść 696,4 mld zł, wydatki powinny ukształtować się na poziomie 977,6 mld zł, a deficyt budżetu państwa ma wynieść 281,2 mld zł.

Minister Domański przekazał, że na obronność w budżecie zapisano 198 mld zł, co stanowi 4,5 proc. PKB. Na ochronę zdrowia zaplanowano 274 mld zł, a 46 mld zł na naukę i szkolnictwo wyższe.

Zmiany w stawkach PIT

Rząd przyjął też propozycję zmian podatkowych. Chodzi m.in. o podniesienie pierwszego progu podatkowego ze 120 tys. do 130 tys. zł oraz wprowadzenie nowej, 24-proc. stawki PIT dla osób zarabiających od 130 do 150 tys. zł.

– Podczas dzisiejszego posiedzenia rządu przyjęliśmy cały pakiet projektów podatkowych, m.in. zmiany w stawkach podatku PIT. Podwyższamy pierwszy próg do 130 tys. zł, wprowadzamy stawkę pośrednią w wysokości 24 proc. do kwoty 150 tys. zł, co oznacza, że najwyższa stawka podatkowa 32 proc. będzie obowiązywała po przekroczeniu 150 tys. zł – powiedział na wtorkowej konferencji Domański.

FOT. PAP/PAWEŁ SUPERNAK

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański przekazał, że na wtorkowym posiedzeniu rząd przyjął projekt budżetu państwa

Podkreślił, że na tym rozwiązaniu skorzysta co najmniej 3,5 mln podatników. Zmiany w skali podatku dochodowego od osób fizycznych w połowie sierpnia zapowiedział premier Donald Tusk.

Projekt zakłada podwyższenie pierwszego progu podatkowego ze 120 do 130 tys. zł. Stawka w tym progu pozostanie na poziomie 12 proc. Ponadto proponuje się wprowadzenie nowego progu obejmującego dochody w przedziale od ponad 130 do 150 tys. zł ze stawką 24 proc. Dochody powyżej 150 tys. zł zostaną objęte stawką 32 proc.

Potrzebny podpis prezydenta

Premier Donald Tusk powiedział przed wtorkowym posiedzeniem rządu, że liczy na podpis prezydenta pod pakietem ustaw towarzyszących budżetowi na 2027 rok.

– Na końcu potrzebny jest podpis prezydenta. Słyszę też sygnały, że nie wszystkim tam podoba się idea, aby ludzie płacili trochę niższe podatki. Bardzo bym chciał, żeby decyzje prezydenta jednak służyły ludziom. Nie muszą służyć rządowi – powiedział Tusk.

W celu sfinansowania powyższej propozycji rząd planuje również podwyżki niektórych podatków, w tym zwiększenie stawki CIT płaconego przez podatników, których przychody z poprzedniego roku przekroczyły 50 mln euro, z 19 do 22 proc. Poza tym projekt zakłada podwyższenie daniny solidarnościowej (z 4 do 5 proc.) oraz zmiany w zasadach stosowania ryczałtu od przychodów ewidencjonowanych.

Ministerstwo Finansów prognozuje, że w ciągu 10 lat po wejściu w życie proponowanych zmian budżet państwa straci na nich niemal 57,7 mld zł. Jednocześnie całościowe dochody państwa wzrosną o prawie 26,5 mld zł, głównie dzięki większym wpływom do NFZ (31,3 mld zł), do JST (29,6 mld zł) oraz do Funduszu Solidarnościowego (23,2 mld zł).

MATERIAŁ INFORMACYJNY TRAMWAJ DO MISTRZEJOWIC 0011589728

Krakowski Szybki Tramwaj do Mistrzejowic: zielone torowisko z rozchodnikiem

» 62% torowiska na powierzchni inwestycji KST IV pokryte jest zielenią (maty z rozchodnikiem).

» **15 000 m²** – łączna powierzchnia zielonych torowisk na inwestycji.

» Rozchodnik nie wymaga koszenia – to roczna **oszczędność 37 182 litrów paliwa** do kosiarek...

» ...ani podlewania – **oszczędność to 5 578 650 litrów wody** w skali roku.

» Rozchodnik ogranicza hałas generowany przez przejeżdżające tramwaje o **2–4 dB.**

» Maty rozchodnikowe zatrzymują do **50%** opadów, odciążając miejską kanalizację.

GULERMAK Kraków ZDMK Tramwaj do Mistrzejowic

eprasa.pl 34617071ff

MALI

Palili żywcem i podrzynali gardła. Raport o zbrodniach Rosjan na cywilach w Mali

Grzegorz Kuczyński

Żołnierze malijskich sił zbrojnych oraz paramilitarna rosyjska Grupa Wagnera dopuściły się zbrodni wojennych na cywilach, w tym zabójstw i tortur, podczas wspólnych operacji w Mali w latach 2023-2025 – podała organizacja Amnesty International w opublikowanym we wtorek raporcie.

Junta, która rządzi w Mali od zamachów stanu w 2020 i 2021 r., zwróciła się do Rosji o wsparcie w walce z dżihadystami i korzysta z usług podlegającej rosyjskiemu ministerstwu obrony Grupy Wagnera, która w 2025 roku przekształciła się w Korpus Afrykański.

Najemnicy rosyjscy i armia rządowa walczą z islamistyczną organizacją JNIM i z separatystami tuareskimi z ruchu Azawad. Nieznana jest dokładna liczba Rosjan w Mali, ale szacuje się ją na 2-3 tysiące.

W raporcie Amnesty International udokumentowała śmierć co najmniej 34 cywilów od czerwca 2023 do grudnia 2025 r. w siedmiu miastach regionów Segou i Mopti w środkowym Mali oraz Timbuktu na północy kraju.

Żadna z tych ofiar „w chwili śmierci nie uczestniczyła bezpośrednio w działaniach zbrojnych". Niektóre zostały zabite, „gdy próbowały uciec, lub po zatrzymaniu". Inne miały podcięte gardła lub zostały spalone „żywcem lub już po śmierci".

Amnesty przytacza przypadek osady Tin Adanda w regionie Timbuktu, gdzie 12 lutego 2025 r. cztery osoby zostały zabite „podczas wspólnego patrolu armii malijskiej i Grupy Wagnera". Organizacja uzyskała również świadectwa 15 mężczyzn, którzy byli torturowani podczas wspólnych patroli lub w bazach wojskowych.

W kwietniu br. trzy organizacje, w tym Międzynarodowa Federacja Praw Człowieka (FIDH), złożyły w Afrykańskim Trybunale Praw Człowieka skargę dotyczącą aktów przemocy w Mali z udziałem armii malijskiej i Grupy Wagnera.

FOT. X

Kilka tysięcy rosyjskich najemników pomaga juncie wojskowej w Mali

BLISKI WSCHÓD

Eksport ropy z Zatoki rośnie, ceny nie chcą jednak spadać

Grzegorz Kuczyński

„The Wall Street Journal", powołując się na dane firmy Kpler, informuje, że eksport ropy z Zatoki Perskiej osiągnął już 80 proc. przedwojennego poziomu. Oznacza to, że irańska blokada cieśniny Ormuz słabnie, co jednak zwiększa ryzyko, że Teheran zdecyduje się na eskalację militarną.

Zapewne z powodu obaw przed eskalacją wojny przez Iran i w związku z odrzuceniem przez Donalda Trumpa ostatniej propozycji Teheranu, ceny ropy Brent rosły we wtorek od rana, w pewnym momencie przekraczając 107,5 USD za baryłkę. Nie pomogły optymistyczne dane z cieśniny Ormuz.

FOT. BAKR ALKASEM/AFP/EAST NEWS

Coraz więcej tankowców bezpiecznie przepływa cieśninę Ormuz. Dla Teheranu oznacza to drastyczny spadek dochodów

Wzrost eksportu z Zatoki

W bieżącym miesiącu eksport ropy od głównych producentów bliskowschodnich – Arabii Saudyjskiej, Iraku, ZEA i innych państw – realizowany był zarówno przez cieśninę Ormuz, jak i trasy alternatywne, i sięgnął niemal 13 mln baryłek dziennie.

Arabia Saudyjska rozpoczęła również tłoczenie ropy przez uszkodzony rurociąg Wschód–Zachód i załadunek na tankowce na Morzu Czerwonym, choć – jak podają przedstawiciele władz zaznajomieni z operacją – wielkość dostaw pozostaje ograniczona.

USA blokują Iran

Z kolei Iran nie jest w stanie transportować ropy przez cieśninę Ormuz, odkąd w lipcu USA przywróciły blokadę morską. Według szacunków firmy Kpler zapasy ropy zgromadzone przez Iran poza strefą objętą blokadą mogą wyczerpać się do połowy października, co odetnie kluczowe źródło dochodów w momencie, gdy gospodarka kraju już ugina się pod ciężarem sankcji i skutków wojny.

Sytuacja ta ogranicza zdolność Teheranu do wymuszania ustępstw przez groźbę zakłócenia globalnych dostaw energii, co tym samym osłabia jeden z najsilniejszych atutów negocjacyjnych w rozmowach na temat zakończenia konfliktu – skomentował „WSJ".

Iran pod ścianą

Według gazety stwarza to jednak również niebezpieczny bodziec. W obliczu kurczących się wpływów z eksportu ropy i obchodzenia sankcji przez arabskich sąsiadów Iran może uznać wznowienie ataków za najlepszy dostępny sposób wywierania presji, nawet za cenę ryzyka amerykańskiego odwetu.

– Świadczy to o malejącej skuteczności irańskiej strategii – oceniła Sanam Vakil, dyrektor programu ds. Bliskiego Wschodu w londyńskim ośrodku analitycznym Chatham House. – Może to spowodować, że Iran, chcąc wyjść z impasu, będzie zmuszony do wzniecenia konfliktu na większą skalę – dodała.

Co zrobi Teheran?

Zdaniem przedstawicieli władz państw regionu Korpus Strażników Rewolucji Islamskiej szybko zmienia taktykę i może nasilić ataki na porty, rafinerie oraz rurociągi.

Iran już wcześniej zareagował na rosnącą presję gospodarczą rozszerzeniem operacji militarnych na obszar Morza Czerwonego za pośrednictwem wspieranych przez siebie jemeńskich Huti, którzy atakowali saudyjskie statki i infrastrukturę – zaznaczył „WSJ".

ROSJA

Putin po raz czwarty w tym roku zwiększył liczebność armii

Grzegorz Kuczyński

Prezydent Rosji podpisał dekret zwiększający liczebność Sił Zbrojnych Federacji Rosyjskiej o 15,5 tysiąca osób: do 2 441 630 osób, w tym 1 550 500 żołnierzy.

W ciągu ostatnich siedmiu miesięcy jest to już czwarte zwiększenie liczebności armii. Poprzednie miały miejsce w marcu, czerwcu i lipcu, a łącznie dodano 52 500 osób.

Armia większa na papierze

Analityk Saratoga Foundation, Paweł Łuzin, w rozmowie z serwisem The Insider nazwał to zwiększenie liczebności armii „fikcyjnym" i stwierdził, że nie oznacza to, iż w armii rzeczywiście pojawiło się dodatkowe 15,5 tysiąca żołnierzy.

– Jednostki etatowe oznaczają przede wszystkim finansowanie, a wcale nie obecność rzeczywistych osób. Wojskowi to postanawiają reaktywować bataliony budowlane, to tworzą jakieś inne struktury – właśnie w tym celu dodaje się tysiące nowych jednostek etatowych – powiedział.

Wojsko chce pieniędzy

Według niego nowy dekret „dotyczy pieniędzy i stanowisk w perspektywie długoterminowej, a nie rzeczywistych osób". Ekspert przypuszcza, że wojsko „stara się zagwarantować sobie zwiększone finansowanie w perspektywie długoterminowej, niezależnie od wojny".

Powiększenie liczebności wojsk ogłoszone w poniedziałek to siódmy taki dekret wydany przez Władimira Putina od pełnoskalowej napaści na Ukrainę w lutym 2022 roku.

USA

12 godzin walczyli o życie u wybrzeży Portoryko

oprac. Anna Nagel

Co najmniej 40 osób uratowanych po wywróceniu się prowizorycznej łodzi kilka kilometrów od niezamieszkanej wyspy Mona na zachód od Portoryko.

Jak podaje AP, odnaleziono ciała dwóch osób. Ocalali ocenili, że na pokładzie było około 60 osób. Rozbitkowie spędzili w wodzie ponad 12 godzin, zanim około południa zauważyła ich przepływająca w pobliżu jednostka, która zaalarmowała służby.

Według straży przybrzeżnej łódź wywróciła się późnym wieczorem w niedzielę po bójce na pokładzie. W jej trakcie kilka osób odniosło poważne obrażenia zadane maczetą. Wielu pasażerów łodzi skoczyło do wody bez kamizelek ratunkowych. Nie podano, skąd pochodzili podróżujący.

AP przypomina, że migranci od lat podejmują niebezpieczne próby przedostania się z Haiti do Portoryko i innych karaibskich wysp, pokonując cieśninę Mona na prowizorycznych jednostkach pływających, które często nie wytrzymują trudnych warunków na morzu.

W czerwcu w Portoryko pochowano 11 Haitanek, które zginęły po wywróceniu się przeciążonej łodzi. W minionym tygodniu na wyspach Turks i Caicos zatrzymano łódź z 60 migrantami z Haiti, a w czerwcu w pobliżu archipelagu przechwycono kolejnych 240.

Przemoc gangów na Haiti doprowadziła do przesiedlenia rekordowych 1,5 miliona osób. **PAP**

eprasa.pl 34617071ff

CHOROBY CYWILIZACYJNE

FOT. GETTY IMAGES

Lekarze zwracają uwagę, że mężczyźni zwykle przechodzą zawał około 10 lat wcześniej niż kobiety. Rośnie liczba mężczyzn, którzy przechodzą go między 40. a 50. rokiem życia

Ból pojawia się znienacka. Jednak... zawał serca nie spada jak grom z jasnego nieba

Zawał serca to finał procesu, który rozwijał się po cichu przez wiele lat. Jeszcze jest czas zadać sobie pytanie, jak bardzo na niego pracuję

Ola Głowacka

Czy zawał może zacząć się 10 lat wcześniej? Krótka odpowiedź brzmi: tak – często nawet znacznie wcześniej. Bezpośrednią przyczyną większości zawałów jest miażdżyca tętnic wieńcowych. To proces polegający na odkładaniu się w ścianach naczyń cholesterolu, komórek zapalnych i innych substancji tworzących tzw. blaszki miażdżycowe. Rozwija się on latami, często bez żadnych objawów.

Eksperci Europejskiego Towarzystwa Kardiologicznego podkreślają, że ryzyko zawału ocenia się nawet w perspektywie 10-letniej, ponieważ choroby sercowo-naczyniowe są efektem długotrwałego oddziaływania czynników ryzyka. Innymi słowy: zawał, który pojawia się dziś, może być konsekwencją nawyków z wieku 30, 40 czy 50 lat.

70 tysięcy zawałów rocznie. Polska wciąż ma problem

Zawał serca pozostaje jednym z największych wyzwań zdrowotnych w Polsce.

Według danych portalu e-Zdrowie w 2023 roku odnotowano 70,4 tys. przypadków zawału serca oraz 86 tys. ostrych zespołów wieńcowych. Ponad pół miliona żyjących dziś Polaków przeszło co najmniej jeden zawał w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Mimo ogromnego postępu w leczeniu choroby układu krążenia wciąż odpowiadają za znaczną część zgonów w Polsce.

Według danych systemu zdrowia i rejestrów kardiologicznych zawał serca w Polsce najczęściej dotyczy osób po 60. roku życia, a ryzyko jego wystąpienia wyraźnie rośnie wraz z wiekiem. Lekarze zwracają uwagę, że mężczyźni zwykle przechodzą zawał około 10 lat wcześniej niż kobiety, które do okresu menopauzy są częściowo chronione przez hormony płciowe. Jednocześnie obserwujemy coraz więcej przypadków wśród osób w wieku 40-50 lat, co wiąże się m.in. z paleniem tytoniu, otyłością, nadciśnieniem, cukrzycą i wysokim poziomem cholesterolu. W Polsce pacjenci z zawałem są też coraz starsi, co jest efektem starzenia się społeczeństwa i większej liczby osób żyjących z chorobami układu krążenia.

Sześć grzechów głównych, którymi codziennie „dokarmiamy" zawał

● Palenie papierosów
To jeden z najsilniejszych czynników zwiększających ryzyko zawału. Dym tytoniowy uszkadza ściany naczyń krwionośnych, nasila stan zapalny i przyspiesza rozwój miażdżycy.

● Nieleczone nadciśnienie
Przez lata może nie dawać objawów, stąd jego przydomek: „cichy zabójca". Permanentnie podwyższone ciśnienie uszkadza tętnice i zwiększa ryzyko zawału oraz udaru.

● Za wysoki cholesterol
To właśnie cholesterol LDL jest głównym budulcem blaszek miażdżycowych zwężających tętnice wieńcowe. Im dłużej utrzymuje się podwyższony poziom LDL, tym większe ryzyko sercowego incydentu.

● Brak ruchu
Siedzący tryb życia sprzyja otyłości, cukrzycy i zaburzeniom lipidowym. Nawet regularne spacery mogą znacząco zmniejszać ryzyko chorób sercowo-naczyniowych.

● Zła dieta i nadwaga
Nadmierna masa ciała zwiększa ryzyko nadciśnienia, cukrzycy typu 2 i zaburzeń lipidowych, czyli trzech najważniejszych „sprzymierzeńców" zawału.

● Przewlekły stres
Coraz więcej badań wskazuje również na znaczenie przewlekłego stresu, zaburzeń snu i depresji. Długotrwałe napięcie psychiczne wpływa na ciśnienie tętnicze, gospodarkę hormonalną i reakcje zapalne w organizmie. Dlatego współczesna kardiologia coraz częściej mówi nie tylko o diecie i ruchu, ale także o zdrowiu psychicznym.

PORADNIK

Zrób ten 7-dniowy reset jelit i poczuj gigantyczną ulgę

Oprac. Ola Głowacka

Zdrowie jelit stało się jedną z ulubionych obsesji świata zdrowia i wellness. Mamy shoty probiotyczne, proszki, suplementy, wszystko w wersji fermentowanej oraz – dla każdego, kto ma dość ciekawości i wolnych środków – testy obiecujące coraz bardziej intymny portret bakterii żyjących w twoim wnętrzu.

Dla większości z nas zainteresowanie jelitami zaczyna się w momencie kiedy zaczynają nam dokuczać: mamy wzdęcia, niespokojny żołądek czy układ trawienny, który nagle wydaje się mieć własne zdanie.

– Dobre zdrowie często zaczyna się w jelitach – od małych, powtarzalnych wyborów, które wspierają mikrobiom i pomagają ciału czuć się na co dzień bardziej zrównoważonym – mówi dyplomowana dietetyczka Jo Travers. Jednocześnie zaznacza, aby zmiany wprowadzać stopniowo, bo jelita zamiast nagłych radykalnych zmian wolą powolną konsekwencję. A oto jej 7-dniowy przewodnik po zdrowiu:

Dzień 1: Zamień jeden produkt na bardziej bogaty w błonnik

Zacznij od małych kroków, zamiast próbować całkowitej rewolucji w diecie. Zamień biały ryż na brązowy lub inne pełne ziarno, dodaj ciecierzycę do sałatki albo posyp jogurt orzechami i jagodami. Zwiększaj ilość błonnika stopniowo i upewnij się, że pijesz odpowiednio dużo płynów.

Dzień 2: Dodaj więcej koloru

Różne produkty roślinne dostarczają różnych składników odżywczych i rodzajów błonnika, więc różnorodność jest przydatna. Staraj się włączać do posiłków więcej warzyw, owoców, roślin strączkowych, pełnych zbóż, orzechów, nasion, ziół i przypraw – mrożonki i produkty w puszkach również się liczą.

Dzień 3: Nawodnij się, zanim sięgniesz po kofeinę

Płyny wspierają trawienie i pozwalają błonnikowi właściwie spełniać swoją rolę. Travers sugeruje rozpoczęcie dnia od szklanki wody przed herbatą lub kawą oraz trzymanie wody w zasięgu ręki przez cały dzień.

Dzień 4: Idź na spacer

Nawet delikatny ruch może wspomóc przemieszczanie się pokarmu przez układ pokarmowy. Jeśli regularne ćwiczenia wydają się przytłaczające, zacznij od 10-minutowego spaceru po lunchu.

Dzień 5: Postaw na konsekwencję

Wspieranie jelit jest również częścią wspierania prawidłowego funkcjonowania układu odpornościowego. Travers radzi, by skupić się na codziennych nawykach, a nie na spektakularnych interwencjach, równolegle ze standardowymi zaleceniami dotyczącymi suplementacji witaminy D jesienią i zimą.

Dzień 6: Zafunduj jelitom spokojniejszy wieczór

Stres, zły sen i nieregularny tryb życia mogą wpływać na trawienie. Wypróbuj jeden prosty nawyk wyciszający – może to być wcześniejsze wyłączenie ekranów, przygotowanie śniadania na kolejny dzień albo poświęcenie kilku minut na rozładowanie napięcia.

Dzień 7: Czas na analizę, które nawyki wprowadzisz na stałe

Celem nie jest „zaliczenie" zdrowia jelit w tydzień, lecz wyłapanie nawyków, które są na tyle realistyczne, że da się je utrzymać. Jak mówi Travers: „Najlepsze nawyki dla jelit to te, które możesz powtarzać".

FOT. GETTY IMAGES

Tydzień wystarczy, by przynieść ulgę jelitom

eprasa.pl 34617071ff

REKLAMA 0011585752

Ekipa od zadań specjalnych. Zielony Serwis pokazuje, jak działa ekonomia społeczna

www.es.malopolska.pl

Wśród tysięcy unijnych projektów realizowanych w Małopolsce są takie, które nie kończą się wraz z ostatnią fakturą, ale stają się początkiem czegoś nowego i dobrego. Pięć lat temu w Ciężkowicach powstał Park Zdrojowy na Rakutowej – miejsce, które odmieniło lokalną przestrzeń i stało się magnesem dla mieszkańców oraz turystów. Jego historia ma także piękny ciąg dalszy. Jednym z trwałych efektów inwestycji jest Spółdzielnia Socjalna Zielony Serwis: zespół ludzi, którzy dbają o park, rozwijają lokalne usługi i pokazują, że zmiana zaczyna się od człowieka.

– Spółdzielnia Socjalna Zielony Serwis z Ciężkowic jest przykładem tego, jak lokalna inicjatywa, odpowiedzialność społeczna i ciężka praca mogą realnie zmieniać życie mieszkańców. To nie tylko model przedsiębiorczości opartej na solidarności, ale także ważny element rozwoju Małopolski pokazujący, że inwestując w ludzi, budujemy trwałą wartość dla całego regionu – podkreśla Łukasz Smółka, Marszałek Województwa Małopolskiego.

Spółdzielnia została wyróżniona Nagrodą Specjalną Marszałka Województwa Małopolskiego w konkursie Małopolski Lider Ekonomii Społecznej 2025. Doceniono ogromne zaangażowanie i wytrwałość jej twórców, dzięki którym w zaledwie trzy lata udało się zbudować stabilny zespół, rozwinąć działalność – od usług ogrodniczych po opiekę nad osobami starszymi – oraz osiągnąć dobre wyniki ekonomiczne.

Jak do tego doszło?

– W 2022 r. zaczynaliśmy od zleceń gminnych, głównie w obszarze usług ogrodniczych i porządkowych, teraz świadczymy je również dla klientów prywatnych – wspomina Genowefa Kubator Prezes Spółdzielni.

Na początku pracownicy Spółdzielni opiekowali się Parkiem Zdrojowym, ciężkowickim rynkiem, a także budynkiem Małopolskiego Centrum Edukacji Ekologicznej, Muzeum Przyrodniczym, Amfiteatrem i Parkiem przy Muzeum Przyrodniczym.

Dziś Zielony Serwis świadczy także usługi ogrodnicze i porządkowe dodatkowo dla firm i osób prywatnych. W ofercie znalazła się nie tylko kompleksowa pielęgnacja terenów

Fundusze Europejskie dla Małopolski | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | MAŁOPOLSKA

eprasa.pl 34617071ff

REKLAMA 0011585754

zielonych, ale również sprzątanie domów i mieszkań wraz z myciem okien i prasowaniem, a także sprzątanie nagrobków. Spółdzielnia dysponuje nowoczesnym sprzętem i doświadczonym zespołem.

10 wspaniałych!
W ciągu zaledwie 4 lat stworzono stabilny 10-osobowy zespół, który pracuje cały rok, a w sezonie letnim skład powiększa się zwykle do 20 członków. Są to osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, również z niepełnosprawnościami.

– *Tutaj po raz pierwszy ktoś zobaczył we mnie człowieka, a nie problem. Dostałem możliwość nauczenia się nowych rzeczy, pracy w zespole i poczucia, że jestem komuś potrzebny. Dzięki spółdzielni wróciłem do życia – mam stały rytm dnia, mam ludzi, na których mogę liczyć i mam wreszcie poczucie, że robię coś wartościowego* – mówi jeden z pracowników.

5/5
Wysoką jakość oraz terminowość realizacji zleceń doceniają klienci Spółdzielni – zarówno firmy, instytucje, jak i osoby prywatne. Mieszkańcy podkreślają rzetelność, dokładność, szybkie terminy realizacji i wyjątkową kulturę pracy. W recenzjach często pojawia się uznanie dla profesjonalnego sprzętu oraz zaangażowania pracowników, którzy „dbają o relacje i jakość usług". Pozytywny obraz Spółdzielni potwierdzają również publikacje naukowe (*Wyzwania i bariery tworzenia spółdzielni socjalnych w Polsce na przykładzie Spółdzielni Socjalnej Zielony Serwis,* Sylwia Sadowska) wskazujące ją, jako przykład skutecznej reintegracji społecznej i lokalnej przedsiębiorczości.

poMOCne Fundusze
Spółdzielnia z sukcesem wykorzystuje możliwości, jakie dają granty i unijne dotacje. – *Staramy się korzystać z projektów, m.in. „Warto być Przedsiębiorstwem Społecznym" oraz „Premia Społeczna", dzięki której od 2 lat realizujemy we współpracy z samorządem usługi opiekuńcze w miejscu zamieszkania podopiecznego. W ten sposób zapewniamy opiekę dla 28 osób i dajemy zatrudnienie 6 opiekunkom. Zakresy zadań naszych pracowników różnią się w zależności od potrzeb są to m.in. czynności wspomagające np. gotowanie, zrobienie zakupów, przygotowanie leków, sprzątanie, czynności higieniczne itp.* – podkreśla Wiktoria Bania, zastępca Prezesa Spółdzielni.

Spółdzielnia Socjalna Zielony Serwis to...
organizacja, w której troska o ludzi łączy się z dbałością o zieleń i pracami porządkowymi. Zatrudnia osoby zagrożone wykluczeniem społecznym, oferując im realną szansę na zatrudnienie i rozwój.

www.spoldzielniaciezkowice.pl

Spółdzielnia Socjalna Zielony Serwis

Ekonomia Społeczna. Tu liczą się wartości.
Ekonomia społeczna w regionie to ponad 1 000 aktywnych podmiotów, które łączą działalność gospodarczą z misją społeczną. Wśród nich są spółdzielnie socjalne, fundacje, stowarzyszenia, zakłady aktywności zawodowej, centra i kluby integracji społecznej.

Czym się zajmują? Tworzą miejsca pracy dla osób zagrożonych wykluczeniem, świadczą usługi opiekuńcze, środowiskowe, gastronomiczne, edukacyjne, porządkowe, realizują projekty społeczne i lokalne inicjatywy.

Sukces Ekonomii Społecznej tkwi w zaangażowaniu ludzi, którzy potrafią swoim podopiecznym przywrócić wiarę w siebie i własne możliwości. Pomysłowość, determinacja oraz wsparcie z funduszy Unii Europejskiej pozwoliły odnaleźć swoje miejsce na rynku pracy wielu osobom z niepełnosprawnościami.

Fundusze Europejskie dla Małopolski | Rzeczpospolita Polska | Dofinansowane przez Unię Europejską | MAŁOPOLSKA

eprasa.pl 34617071ff

HIPOKRATES 2026

LIDERZY RANKINGÓW

LEKARZ RODZINNY LUB POZ ROKU
1. **Ryszard Najbarowski,** Przychodnia Bocheńska, Bochnia
2. **Agnieszka Frankowska,** NZOZ Kraków-Południe, Kraków
3. **Hanna Łonak-Jarosz,** CenterMed Pułaskiego, Tarnów

PEDIATRA ROKU
1. **Marcin Kurdziel,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
2. **Barbara Bajda,** SP GZOZ, Raba Wyżna
3. **Rafał Boczarski,** Szpital Specjalistyczny w Nowym Sączu im. J Śniadeckiego, Nowy Sącz

PIELĘGNIARKA/PIELĘGNIARZ ROKU
1. **Aneta Wilk,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków
2. **Dorota Woźniak,** ZOZ, Sucha Beskidzka
3. **Zbigniew Święs,** Specjalmed Sp. z o.o., Nowy Sącz

STOMATOLOG/ORTODONTA ROKU
1. **dr n. med. Aleksandra Kalandyk-Konstanty,** Loftdent, Kraków
2. **Anna Kowalska,** Denti-Med, Wieliczka
3. **Monika Szlachetka,** SPZLO, Wieliczka

POŁOŻNA/POŁOŻNY ROKU
1. **Beata Buszek,** Vivere Położna Środowiskowo-Rodzinna Beata Buszek, Chełmiec
2. **Joanna Kaja,** NZOZ Poradnia Medycyny Rodzinnej Łapanów, NZOZ Krzysztof Ptak, Gdów
3. **Kinga Niećko,** Szpital Położniczo-Ginekologiczny Ujastek, Kraków

GINEKOLOG ROKU
1. **Damian Kałuża,** 3Bell Opławski Centrum Medyczne, Kraków
2. **Thomas Tabaszewski,** Szpital Specjalistyczny im. Stefana Żeromskiego, Kraków
3. **dr n. med. Ewa Iwańska,** Narodowy Instytut Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie, Kraków

CHIRURG ROKU
1. **Maria Gołąb,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Tarnowie, Tarnów
2. **Jacek Tabor,** Centrum Medyczne LUX MED Kraków, Kraków
3. **Damian Kołodziej,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Tarnów

ORTOPEDA ROKU
1. **dr n. med. Łukasz Kawik,** Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Tarnów
2. **Wojciech Chowaniec,** Podhalański Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Nowy Targ
3. **Grzegorz Zawierucha,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

FIZJOTERAPEUTA/OSTEOPATA ROKU
1. **Adrian Malara,** NZOZ Medyk, Nowy Sącz
2. **Maciej Walczewski,** Myślenice
3. **Izabella Cymbranowicz,** Fizjoterapia mobilna, Kraków

KARDIOLOG ROKU
1. **dr n. med. Mariusz Kret,** Specjalistyczny Gabinet Lekarski, Tarnów
2. **Barbara Szlósarczyk,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków
3. **prof. dr hab. n. med. Jarosław Zalewski,** Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Kraków

UROLOG/NEFROLOG ROKU
1. **Małgorzata Pacuń,** Prywatna Praktyka Lekarska, Olkusz
2. **Jacek Kotuła,** ZOZ, Sucha Beskidzka
3. **Łukasz Curyło,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków

OKULISTA ROKU
1. **Sylwia Kryla,** Centrum Medyczne PZU Zdrowie, Luxmed, Kraków
2. **Agnieszka Papierniak,** Gabinet Okulistyczny Agnieszka Papierniak, Nowy Sącz
3. **Klaudia Ciochoń-Kobis,** Przychodnia Krakowska, Kraków

DERMATOLOG ROKU
1. **Joanna Pac,** SPZOZ, Skała
2. **Karolina Polak-Kokoszka,** NOWOMED Specjalistyczne Centrum Medyczne, Kraków
3. **Barbara Grześkowiak,** CM Progamed, Kraków

LARYNGOLOG ROKU
1. **Anna Olsza,** Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego, Chrzanów
2. **dr n. med. Agnieszka Morawska-Wiatr,** UniCardia & UniMedica & UniEstetica Małopolskie Kliniki Specjalistyczne, Kraków
3. **dr n. med. Aleksandra Sobolewska,** Remedic, Kraków

ANESTEZJOLOG ROKU
1. **Agnieszka Bara-Jaworska,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
2. **Dobrochna Jarosz,** Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska, Kraków
3. **Katarzyna Haładus,** Małopolski Szpital Ortopedyczno-Rehabilitacyjny im. prof. Bogusława Frańczuka, Kraków

NEUROLOG ROKU
1. **dr n. med. Lesław Typel,** SPZOZ, Skała
2. **Iwona Mazurkiewicz,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
3. **Joanna Sobkowicz,** Gabinet Neurologiczny, Nowy Sącz

RATOWNIK MEDYCZNY/RATOWNIK PRZEDMEDYCZNY ROKU
1. **Barbara Zajda,** Krakowskie Pogotowie Ratunkowe, Kraków
2. **Antoni Ogórek,** Szpital Powiatowy im. dr Tytusa Chałubińskiego, Zakopane
3. **Przemysław Fluder,** ZOZ, Sucha Beskidzka

FARMACEUTA/TECHNIK FARMACEUTYCZNY ROKU
1. **Łukasz Hońdo,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **Aneta Kopczyńska,** Małopolski Szpital Chorób Płuc i Rehabilitacji im. Edmunda Wojtyły, Jaroszowiec
3. **Dorota Nakielska,** Apteka z Uśmiechem, Nowy Sącz

RADIOLOG/TECHNIK ELEKTRORADIOLOG ROKU
1. **Maria Stanuch,** Stomatologia Giewont, Zakopane
2. **Paweł Matusik,** Polimedica, Kraków
3. **Jolanta Łapczyńska,** Wałowamed, Kraków

ONKOLOG ROKU
1. **Maciej Lubaś,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
2. **dr n. med. Joanna Streb,** SCM clinic, Kraków
3. **Agnieszka Michalczyk,** Szpital Specjalistyczny im. Henryka Klimontowicza, Gorlice

PSYCHOLOG/PSYCHOTERAPEUTA ROKU
1. **Monika Wójcik-Przybyłowicz,** Ośrodek Profilaktyki Społecznej, Kraków
2. **Anna Elżbieta Kasperek,** PsychoActive A&M, Kraków
3. **Karolina Koczur,** Karolina Koczur Gabinet psychologiczny, Kraków

PSYCHIATRA ROKU
1. **Katarzyna Janusz-Dziurdzik,** Barska Clinic, Nowy Sącz
2. **Grzegorz Szozda,** Szpital Kliniczny im. dr. Józefa Babińskiego, Kraków
3. **Maciej Jachymiak,** Zespół Leczenia Środowiskowego, Nowy Targ

MENEDŻER PLACÓWKI MEDYCZNEJ ROKU
1. **Anna Tylek,** Szpital Miejski Specjalistyczny im. Gabriela Narutowicza, Kraków
2. **Marcin Jędrychowski,** Szpital Uniwersytecki, Kraków
3. **Agnieszka Pawlik,** Jagiellońskie Centrum Medyczne, Kraków

Z nami w najtrudniejszych momentach życia

Cztery tygodnie głosowania w wielkim Plebiscycie Medycznym Hipokrates 2026 za nami. A przed nami kolejni jego uczestnicy - wspaniali ludzie, którzy tworzą polską ochronę zdrowia. Są wśród nich między innymi ratownicy medyczni. Ich praca zaczyna się często wtedy, gdy ktoś z nas przeżywa jeden z najtrudniejszych momentów życia. Muszą działać szybko, podejmować decyzje i zachować spokój nawet wtedy, gdy komuś wokół wali się cały świat.

- Ale za służbowym strojem, karetką i kolejnymi wyjazdami są konkretni ludzie. Z własną historią, emocjami i życiem poza pracą. O tym także opowiadają nam osoby biorące udział w Plebiscycie Medycznym Hipokrates. To właśnie te historie pokazują, że za nazwami zawodów stoją bardzo różni ludzie - mówi Ewelina Żuberek, która opiekuje się wielkim plebiscytem medycznym od strony redakcyjnej.

Więcej takich ciekawych, ludzkich historii przeczytacie na naszej stronie internetowej. Znajdziecie tam również aktualne wyniki głosowania.

Szczegółów szukajcie na: gazetakrakowska.pl/hipokrates

Ratownictwo medyczne nauczyło go pokory i cierpliwości

- Zdecydowałem się zostać ratownikiem medycznym, ponieważ zawsze chciałem wykonywać zawód, w którym mogę realnie pomagać innym. Medycyna, praca pod presją czasu i możliwość wsparcia człowieka w trudnym momencie zawsze bardzo mnie interesowały. Z czasem utwierdziłem się w przekonaniu, że to właśnie ratownictwo medyczne jest drogą, którą chcę podążać. To wymagająca praca, ale daje ogromną satysfakcję, szczególnie wtedy, gdy wiem, że moje działania mogły komuś pomóc - opowiada Przemysław Fluder (ZOZ, Sucha Beskidzka). Ta praca nauczyła go przede wszystkim, że każdy człowiek ma swoją historię i nie zawsze warto oceniać kogoś po pierwszym wrażeniu. W sytuacjach kryzysowych bardzo wyraźnie dostrzega, jak różnie ludzie reagują na stres, strach czy niepewność. Ratownictwo nauczyło go również ogromnej pokory. - Zdrowie i życie potrafią w jednej chwili zmienić perspektywę człowieka. Ratownictwo pokazało mi, jak ważne są empatia, cierpliwość i zwykła ludzka obecność. Czasami spokojna rozmowa i świadomość, że ktoś jest obok, są równie ważne jak sama pomoc medyczna - podkreśla.

Zawsze ciągnęło ją do munduru. Dziś niesie pomoc innym

Anna Biernacka (SPZOZ, Proszowice) od zawsze interesowały ją zawody związane z mundurem. Praca w pogotowiu zwróciła jej uwagę przede wszystkim ze względu na możliwość niesienia pomocy drugiemu człowiekowi, ale również dynamikę i adrenalinę, które towarzyszą kolejnym wyjazdom oraz spotkaniom z pacjentami. Każda interwencja jest inna i wymaga odpowiedniego podejścia, opanowania oraz gotowości do działania.

Praca z pacjentami nauczyła ją przede wszystkim cierpliwości. Pozwoliła jej także lepiej poznać życie innych ludzi, zobaczyć, jak funkcjonują i z jakimi problemami zmagają się na co dzień. - Wiele osób nie zdaje sobie sprawy z tego, z jakimi trudnościami każdego dnia mierzą się osoby chore - podkreśla.

Poza pracą stawia na aktywność i ruch, które pozwalają jej oderwać się od zawodowej codzienności. Regularnie chodzi na siłownię, gdzie może zadbać o kondycję i znaleźć chwilę dla siebie. Szczególne miejsce wśród jej zainteresowań zajmują również góry. To właśnie aktywne spędzanie wolnego czasu jest dla niej sposobem na odpoczynek i złapanie oddechu po wymagających obowiązkach zawodowych.

PARTNER GŁÓWNY PLEBISCYTU
synoptis® pharma
PARTNER REGIONALNY PLEBISCYTU
MAŁOPOLSKA DBA O ZDROWIE

PATRON HONOROWY:
Łukasz Smółka Marszałek Województwa Małopolskiego

eprasa.pl 34617071ff

KRZYŻÓWKA NR 151

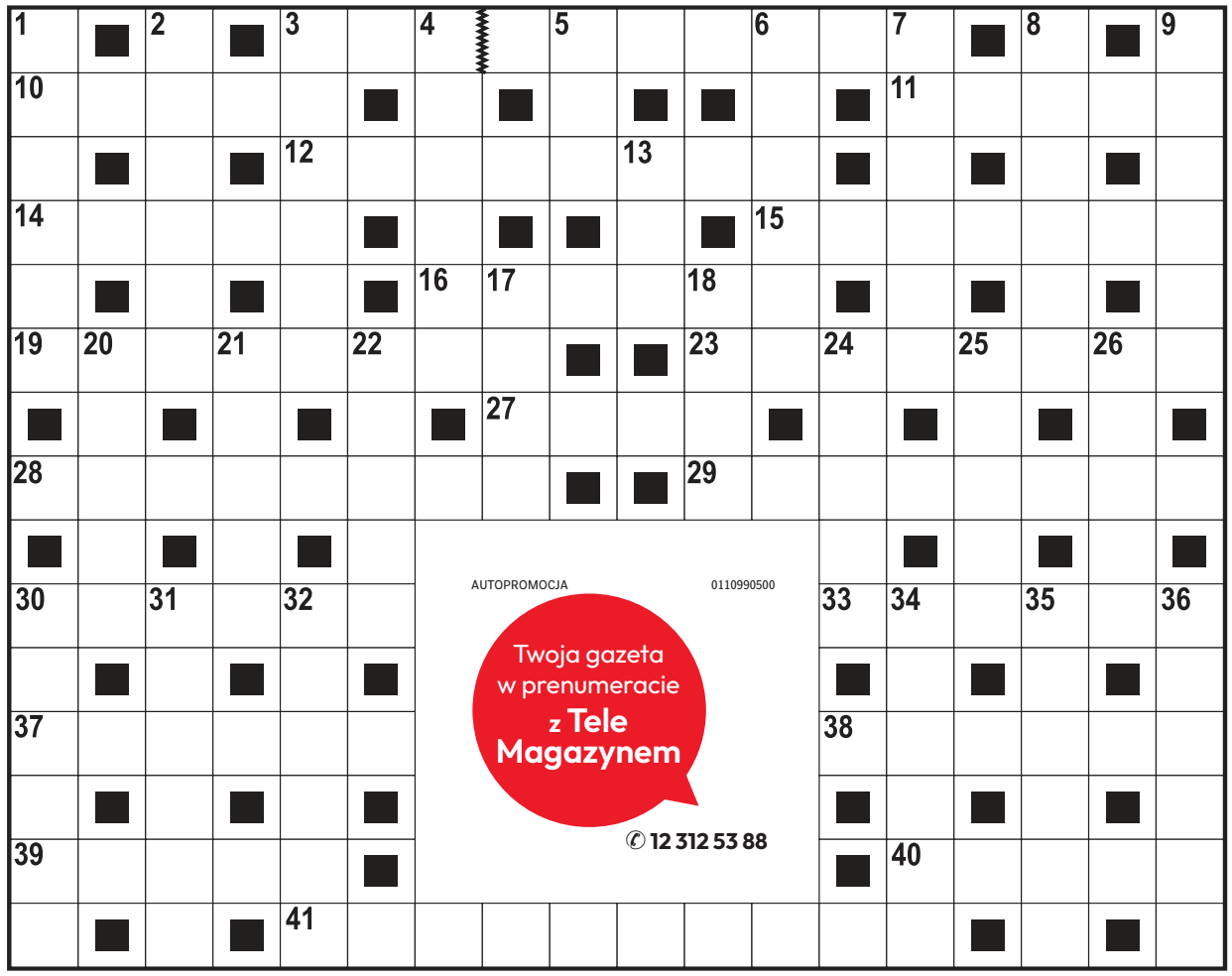

Poziomo:

3) najludniejsze miasto Kaliforni,
10) musical z Madonną w roli głównej,
11) szeroka ulica włoskich miast,
12) Isadora Duncan lub Loda Halama,
14) przepływa przez gród Przemysława,
15) pozbawienie wolności przez wroga,
16) futerał na pistolet przy siodle,
19) niewielka publikacja w oprawie zeszytowej,
23) wiadukt nad autostradą,
27) gatunek tłustego śledzia,
28) np. Stefan Karwowski z „Czterdziestolatka",
29) odbywa praktykę w zakładzie pracy,
30) dom Jana Kiepury w Krynicy,
33) rodzaj wyrobu poligraficznego zaliczany do akcydensów,
37) podstawa aparatu fotograficznego,
38) mityczny myśliwy rozszarpany przez psy,
39) zbiór głównych zasad wiary,
40) filmowy przeciwnik Batmana,
41) skórzana torba na dokumenty noszona przez wojskowych.

Pionowo:

1) delikatna tkanina na apaszki,
2) katolicki program dla młodzieży w TVP,
3) trójkątny żagiel przedni,
4) Irena, wykonawczyni przeboju „Tych lat nie odda nikt",
5) „…: Wybrany przez Boga",
6) trawiasta formacja roślina w Ameryce Południowej,
7) ma węża w kieszeni, dusigrosz,
8) drzewo liściaste o białej korze,
9) podniosły nastrój, majestat,
13) rysunek wykonany rylcem,
17) wieńczy skronie zwycięzcy,
18) rasa królików futerkowych,
20) stopień służbowy w armii,
21) łamany przez kryptologów,
22) Krakowskie Przedmieście w stolicy,
24) lubi wędrówki po kraju,
25) łódź rzeczna o płaskim dnie,
26) chroniona przez oponę,
30) brak zajęć lub niemożność działania,
31) myśliwy z lasów Ameryki Północnej,
32) Jan … Sztaudynger, fraszkopisarz,
34) w szkole trwa 45 minut,
35) potocznie o kobiecej sukience,
36) arktyczna formacja roślinna.

AUTOPROMOCJA 0110990500
Twoja gazeta w prenumeracie z Tele Magazynem
✆ 12 312 53 88

ROZWIĄZANIE NR 150

H	■	S	■	S	Z	O	P	■	■	P	A	R	K	■	S	■	A	
A	N	I	O	Ł	■	T	A	Y	L	O	R	■	R	E	Z	O	N	
Ń	■	A	■	U	D	A	R	■	■	L	E	G	O	■	E	■	D	
S	T	R	O	P	■	G	A	Ł	G	A	N	■	N	A	W	A	R	
K	■	K	■	S	M	O	G	■	■	R	A	N	O	■	R	■	E	
A	L	A	S	K	A	■	W	I	N	O	■	I	S	T	O	T	A	
■	E	■	K	■	D	■	A	■	■	I	■	A	■	E	■	E	■	
O	G	R	Ó	D	E	K	J	O	R	D	A	N	O	W	S	K	I	
■	I	■	R	■	R							I	■	J	■	S	■	
Z	A	B	A	W	A							A	L	E	U	T	Y	
A	■	A	■	I	■							■	W	■	R	■	A	
J	E	S	I	E	Ń							L	I	C	E	U	M	
A	■	T	■	D	■							■	S	■	U	■	A	
Z	N	I	C	Z	■							■	K	O	S	Z	T	
D	■	A	■	A	R	C	Y	D	Z	I	E	Ł	O	■	Z	■	O	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA

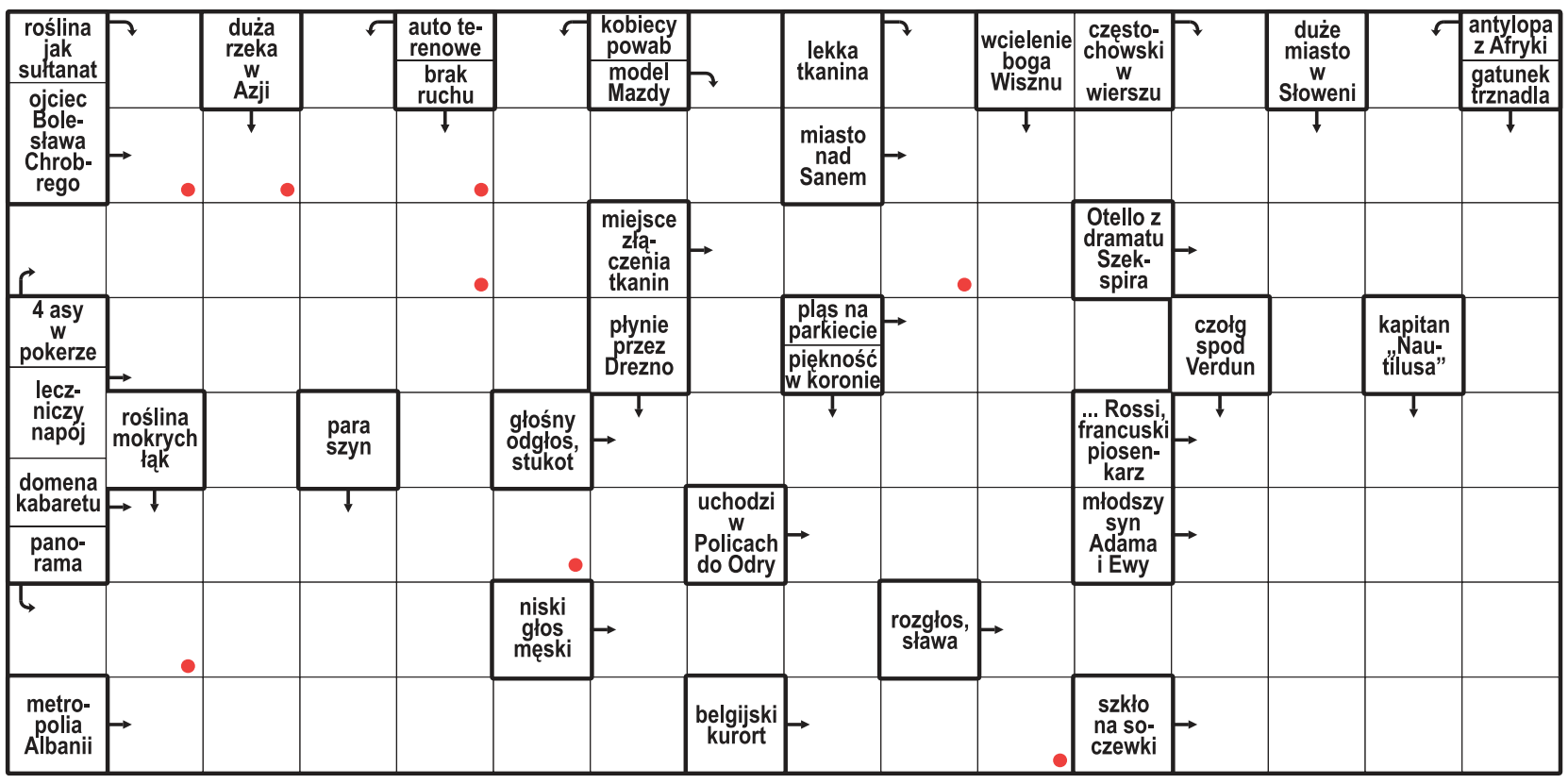

Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: MISTERIA.

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj odważnie, lecz nie spiesz się. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa wiele wyjaśni.

Ryby (19.02 - 20.03)
Czeka Cię spokojny dzień i dobra wiadomość. Horoskop na dziś radzi zaufać intuicji, ale trzymać się planu.

Baran (21.03 - 19.04)
Spotkanie może przynieść ciekawy pomysł. Horoskop dzienny na środę radzi słuchać i pytać bez obaw.

Byk (20.04 - 20.05)
Dziś zadbaj o swoje granice. Horoskop dzienny wróży, że szczera rozmowa poprawi relację i przyniesie Ci ulgę.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę innych. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo i unikać sporów.

Rak (22.06 - 22.07)
Drobne sprawy mogą wymagać uwagi. Horoskop dzienny na środę sugeruje uporządkować je krok po kroku.

Lew (23.07 - 22.08)
Szukaj równowagi między pracą a odpoczynkiem. Horoskop dzienny mówi, że bliska osoba poprawi Ci humor.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś wróży, że cierpliwość pomoże Ci dostrzec właściwy moment.

Waga (23.09 - 22.10)
Dzień sprzyja nauce. Horoskop dzienny na środę to wskazówka, by odważyć się spróbować czegoś nowego.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi nie przejmować się opóźnieniami.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Ciekawy pomysł może otworzyć nowe drzwi. Horoskop na dziś sugeruje zapisać go i wróć do niego wieczorem.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Dziś intuicja podpowie Ci właściwy kierunek. Horoskop dzienny na środę radzi poszukiwać ciszy.

eprasa.pl 34617071ff

0011589626

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnamy

ŚP

prof. dr. hab.

Tadeusza Grabińskiego

niezapomnianego wykładowcę
Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania
w Rzeszowie
w latach 2003-2007

Rodzinie i bliskim

składamy serdeczne wyrazy współczucia
Władze i Społeczność Akademicka
Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie

0011589653

Z ogromnym żalem i smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

TATY

naszej koleżanki
ANETY MAJEWSKIEJ
Dyrektor i Członkini Zarządu
Swietelsky Rail Polska Sp. z o.o.

wyrazy głębokiego współczucia
RODZINIE I NAJBLIŻSZYM

składają
Prezes oraz Pracownicy Spółki

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Usługi

BUDOWLANO-REMONTOWE

POGOTOWIE dekarsko-blacharskie! Naprawa i remont dachów. Likwidacja przecieków. Szybko i solidnie. Atrakcyjne ceny, darmowa wycena. Zadzwoń! Tel. 880-821-746

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011588903

WÓJT GMINY BOCHNIA

informuje, że od dnia **30.09.2026 r.** do dnia **21.10.2026 r.** na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Bochnia, ul. Kazimierza Wielkiego 26, w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Bochnia oraz na stronie internetowej urzędu został zamieszczony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w trybie bezprzetargowym, położonej w obrębie **Gawłów**, wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie przetargu nieograniczonego na okres 1 roku, wykaz nieruchomości przeznaczonej do dzierżawy w trybie bezprzetargowym oraz wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w formie przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w obrębie **Pogwizdów**.

REKLAMA 0011589644

STAROSTA NOWOTARSKI INFORMUJE

o wywieszeniu w siedzibie Starostwa Powiatowego w Nowym Targu przy ul. Bolesława Wstydliwego 14 oraz umieszczeniu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Powiatu Nowotarskiego i stronie Biuletynu Informacji Publicznej Wojewody Małopolskiego – wykazu nieruchomości Skarbu Państwa przeznaczonych do bezprzetargowej sprzedaży w trybie art. 198g ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 399) na rzecz jej użytkownika wieczystego obejmującego nieruchomość gruntową ozn. jako działki ewid. nr 13091/2, 13091/3, 13091/5, 13091/6 i 13092/4, poł. w Nowym Targu.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.

Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.

Tel. kontaktowy 603 920 399

REKLAMA 0011590127

Wójt Gminy Dobra Woj. małopolskie, Powiat limanowski podaje do publicznej wiadomości informację o ogłoszonych konsultacjach społecznych projektu Gminnego Programu Rewitalizacji na lata 2026 - 2035.

Stosowne Zarządzenie Wójta w sprawie konsultacji wraz z formularzem ankiety oraz projektem Gminnego Programu Rewitalizacji umieszczono na stronach BIP Urzędu Gminy Dobra w zakładce „Konsultacje społeczne", a także na stronie internetowej Gminy Dobra www.gminadobra.pl.

Konsultacje prowadzone są w terminie od 1 października 2026 r. do 5 listopada 2026 r.

Z przeprowadzonych konsultacji zostanie sporządzony raport, który zostanie przekazany Radzie Gminy Dobra oraz opublikowany na stronie internetowej Gminy Dobra www.gminadobra.pl w tym na BIP Urzędu Gminy Dobra.

AUTOREKLAMA

aktualne z całej Polski **przetargi**

nasze komunikaty.pl

REKLAMA 0011574728

KARAWAN GRUPA FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11

www.karawan.pl

również w Niedziele i Święta

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

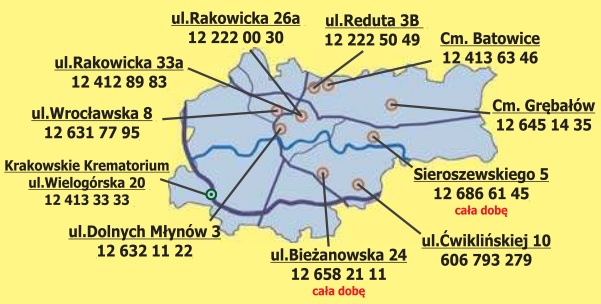

AUTOREKLAMA

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A

tel. 12 6 888 444,
508 26 26 84

reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011589359

Wojnicz, 30.09.2026 r.

OGŁOSZENIE BURMISTRZA WOJNICZA

o ponowne wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rozbudowy cmentarza parafialnego w miejscowości Biadoliny Radłowskie

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj.: Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.), art. 39 ust. 1 w związku z art. 54 ust. 2 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj.: Dz. U. z 2026 r., poz. 670 z późn. zm.) oraz uchwały nr LI/544/2023 Rady Miejskiej w Wojniczu z dnia 22 września 2023 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rozbudowy cmentarza parafialnego w miejscowości Biadoliny Radłowskie

zawiadamiam

o ponownym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla rozbudowy cmentarza parafialnego w miejscowości Biadoliny Radłowskie** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od **8.10.2026 r**. do **29.10.2026 r.** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wojniczu, Rynek 1, 32-830 Wojnicz, pok. nr 5, w godzinach pracy urzędu.

Granice obszaru objętego sporządzeniem projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego przedstawia załącznik graficzny do obwieszczenia umieszczonego na tablicy ogłoszeń oraz BIP Urzędu Miejskiego w Wojniczu https://bip.malopolska.pl/umwojnicz zakładka PLANOWANIE PRZESTRZENNE lub zakładka BURMISTRZ / OBWIESZCZENIA i ZAWIADOMIENIA / 2026 pod obwieszczeniem dotyczącym niniejszego postępowania.

Osoby chcące się zapoznać z ustaleniami projektu planu miejscowego wyłożonego do publicznego wglądu, będą mogły to zrobić w siedzibie urzędu. Wyłożone dokumenty udostępnione będą również na stronie internetowej urzędu BIP https://bip.malopolska.pl/umwojnicz zakładka PLANOWANIE PRZESTRZENNE.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w projekcie planu miejscowego odbędzie się w dniu **21.10.2026 r.,** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wojniczu, Rynek 1, 32-830 Wojnicz, w pokoju nr 10 (sala narad) o **godz. 10:30**.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi. Uwagi do projektu planu należy składać do Burmistrza Wojnicza, z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **12.11.2026 r.** włącznie. **Uwagi winny być wnoszone na formularzu** stanowiącym załącznik do Rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego w postaci:

1. papierowej na adres: Urząd Miejski w Wojniczu, Rynek 1, 32-830 Wojnicz,
2. elektronicznej: poprzez platformę ePUAP, eDoręczenia lub za pomocą poczty elektronicznej na adres: ***um@wojnicz.pl***

Jednocześnie informuję, że zgodnie z art. 46 pkt. 1 oraz art. 54 ust. 2 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, projekt miejscowego planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko, z zapewnieniem możliwości udziału społeczeństwa w okresie jego wyłożenia do publicznego wglądu. Uwagi do prognozy oddziaływania na środowisko mogą być wnoszone w terminie do dnia 12.11.2026 r. włącznie, na zasadach określonych powyżej.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag będzie Burmistrz Wojnicza.

Klauzula informacyjna o przetwarzaniu danych osobowych znajduje się w Urzędzie Miejskim w Wojniczu oaz BIP https://bip.malopolska.pl/umwojnicz,a,1453865,klauzula-informacyjna.html
Dane kontaktowe inspektora ochrony danych osobowych – e-mail: *rodo@wojnicz.pl*

BURMISTRZ WOJNICZA
Tadeusz Bąk

eprasa.pl 34617071ff

PIŁKA NOŻNA

Bolesna porażka ze Szwecją. Momenty to o wiele za mało

Adam Godlewski

Po przegranej 1:3 ze Szwecją zrobiło się naprawdę smutno. Wnioski są bardzo przykre, bo od marca Skandynawowie zrobili zauważalny postęp, natomiast Biało-Czerwoni zanotowali wyraźny regres.

FOT. PAP/PIOTR NOWAK

W spotkaniu ze Szwecją, zwłaszcza na początku i w całej 2. połowie, reprezentanci Polski sprawiali wrażenie mocno zdezorientowanych...

Niestety, nie tylko nie wzięliśmy rewanżu na Szwedach za przegrany baraż o mundial, ale dystans między Skandynawami a reprezentacją Polski jeszcze wzrósł. Gospodarze dzięki występowi w finałach mistrzostw świata zwiększyli pewność siebie i rozwinęli praktycznie wszystkie aspekty gry. Natomiast Biało-Czerwonych stać jedynie na dobre momenty. A to zdecydowanie za mało, aby rzucić rękawicę nawet takiemu solidnemu europejskiemu średniakowi.

Owszem, długimi fragmentami – przez ponad 20 minut – w drugiej części pierwszej połowy drużyna Jana Urbana dawała koncert gry, ale efektem był tylko jeden gol. Potem (wcześniej zresztą też) brakowało stabilizacji na porównywalnym poziomie, zabrakło powtarzalności. A prezentując nawet satysfakcjonujący styl zaledwie przez ćwierć meczu, trudno choćby marzyć o dobrych wynikach.

Realnie patrząc, o wygraniu grupy w Dywizji B Ligi Narodów trzeba już zapomnieć. Bo nie tylko reprezentacja Polski musiałaby się wznieść na poziom, który prezentuje jedynie chwilami, ale z tonu wyraźnie musieliby spuścić Szwedzi. A na jedno i drugie zwyczajnie się nie zanosi.

Skandynawowie będą teraz w spokoju szlifować grę w obronie i czekać na powrót do zdrowia napastnika Liverpoolu Alexandra Isaka, natomiast polskich kibiców czeka nerwówka w dwóch październikowych spotkaniach Ligi Narodów. I niepewność, czy Urban zdecyduje się na ustawienie z trzema, czy może z czterema obrońcami. Niezależnie jednak od tego, który schemat selekcjoner wybierze – i tak nie unikniemy chaosu, ponieważ grę w jednym i drugim ustawieniu mamy przećwiczoną niedostatecznie. Ba, defensorzy mają problemy nawet z komunikacją...

Naszym reprezentantom brakuje pewności siebie, pod własną bramką podejmują dziwne, częst niezrozumiałe decyzje. W efekcie po indywidualnych błędach straciliśmy w Solnie aż trzy gole. Wszystkie brzemienne w skutki pomyłki mają konkretnych autorów, w przypadku goli numer dwa i trzy dla Szwedów – co najmniej po dwóch.

O utratę pierwszej bramki pretensje można mieć do łamiącego linię spalonego Jakuba Kiwiora, przy drugiej nie popisali się Sebastian Szymański i Mateusz Żukowski, trzecia to efekt braku porozumienia między Przemkiem Wiśniewskim i Mattym Cashem.

Cóż, za nieobecność na mundialu i brak kontaktu ze światową czołówką płacimy teraz bardzo wysoką cenę. Czy posadą za niemoc naszego zespołu posadą zapłaci trener Urban? O tym przekonamy się po meczach z Rumunią (2.10 w Warszawie) i Bośnią (5.10 w Zenicy). ©℗

LIGA NARODÓW – DYWIZJA B

SZWECJA - POLSKA 3:1 (1:1)

Bramki: Nyrgren 8, Ayari 63, Gyökeres 72 - Szymański 43.

Szwecja: Johansson - Svensson , Starfelt, Lindelof, Gudmundsson - Walemark (80 Bernhardsson), Bergvall, Ayari, Zeneli (62 Nanasi) - Nygren (80 Larsson), Gyökeres (89 Karlström).

Polska: Bułka - Wiśniewski (88 Lewandowski), Bednarek, Kiwior - Cash (76 Skóraś), Zieliński (76 Urbański), Nowak, Puchacz (65 Frankowski) - Szymański (76 Świderski), Zalewski - Żukowski.

Żółte kartki: Svensson - Puchacz, Zieliński, Lewandowski.

Sędziował: Rojas (Hiszpania). **Widzów:** 24 637.

PIŁKA NOŻNA

W nich ostatnia nadzieja? Młodzieżówka zagra w Katowicach ze Szwecją

Bartosz Głąb

Młodzieżowa reprezentacja Polski jest na finiszu eliminacji mistrzostw Europy do lat 21. Zespół prowadzony przez selekcjonera Jerzego Brzęczka zmierzy się w środowy wieczór na „Arena Katowice" ze Szwecją. Zwycięstwo może nawet przypieczętować już awans na przyszłoroczny turniej.

„Biało-Czerwoni" idą, jak burza w eliminacjach do młodzieżowego Euro 2027, które odbędzie się w Albanii i Serbii. Reprezentacja Polski z kompletem ośmiu zwycięstw przewodzi w tabeli swojej grupy, ale wielce prawdopodobne, że kwestia bezpośredniego awansu rozstrzygnie się za kilka dni w wyjazdowym meczu z Włochami.

Jednak zanim to, już w środę o godz. 18.00 podopieczni Jerzego Brzeczka zmierzą się ze Szwecją, która szans na awans już nie ma, ale potrafi być nieprzyjemna i ciężka do ogrania. Co prawda jesienią ubiegłego roku Polacy rozbili Szwedów na wyjeździe aż 6:0, ale wynik nie odzwierciedla tego, co działo się na boisku.

Ponadto selekcjoner Jerzy Brzęczek stracił m.in. bramkarza Sławomira Abramowicza i pomocnika Marcela Regułę, którzy zostali dowołani do seniorskiej kadry narodowej.

Jeśli Polacy ograją reprezentację Szwecji, a Włosi dzień później sensacyjnie potkną się na wyjeździe z Armenią, „Biało-Czerwoni" już teraz będą mogli świętować awans na przyszłoroczny turniej, który równocześnie jest kwalifikacjami na Igrzyska XXXIV Olimpiady w Los Angeles w 2028 roku.

Wszystko wskazuje jednak na to, że o awansie na młodzieżowe mistrzostwa Europy zdecyduje bezpośredni mecz Polski z Włochami, który zostanie rozegrany w poniedziałek, 5 października w Pescarze.

Transmisję z meczu Polska – Szwecja będzie można oglądać na kanale TVP Sport. Stream w interencie również będzie dostępny bez opłat na stronie sport.tvp.pl. ©℗

FOT. SYLWESTER SZYMCZAK

Młodzieżowa reprezentacja Polski jest liderem swojej grupy eliminacji mistrzostw Europy, ale przed nią dwa trudne mecze

PIŁKA NOŻNA

Rumuńskie media po klęsce z Bośnią i Hercegowiną: - Wstyd i hańba!

Paweł Wiśniewski

W meczu 2. kolejki grupy 4 dywizji B piłkarskiej Ligi Narodów, który odbył się na „Arena Nationala" w Bukareszcie, Rumunia uległa reprezentacji Bośni i Hercegowiny 2:4 (1:3).

W najbliższy piątek, 2 października br. (godz. 20.45), podopieczni trenera Gheorghe Hagi zmierzą się w Warszawie na „PGE Narodowy" z naszą drużyną narodową.

W Bukareszcie, bramki strzelali - dla Rumunii: Daniel Birligea (28. minuta) i Alexandru Cicaldau (62), a dla Bośni i Hercegowiny: Armin Gigović (12), Tarik Muharemović (19), Haris Tabaković (40) oraz Ermin Mahmić (55).

Według bukareszteńskiej telewizji Antena 1 „haniebna" porażka w sercu Rumunii z uważaną za europejskiego średniaka drużyną Bośni i Hercegowiny stawia w bardzo złym świetle zespół kierowany przez „Maradonę Karpat".

Media odnotowują i cytują krytykę ze strony byłych graczy reprezentacji oraz kilku trenerów piłkarskich.

- Dla zespołu Hagiego to jednak jeszcze nie koniec. Decydujący dla dalszej sytuacji kadry w Lidze Narodów będzie piątkowy pojedynek w Warszawie. Polacy, którzy są tuż przed nami i mają zaledwie 1 punkt - napisał portal telewizji „Digi Sport".

Odnotował, że goście mogli w Bukareszcie wygrać znacznie wyżej, gdyż zaprzepaścili kilka dogodnych okazji do strzelenia bramek.

- Drużyna, która strzeliła nam cztery gole i zmarnowała kilka dodatkowych okazji do zdobycia bramek, była zdecydowanie lepiej przygotowana do meczu niż my - kontynuował „Digi Sport".

- Musimy wyciągnąć wnioski z tej porażki. Błędów było zbyt wiele, m.in. to, że w ofensywie graliśmy bez klasycznych skrzydłowych, zaś wszyscy nasi atakujący bramkę rywala zawodnicy tłoczyli się w środku pola - napisała z kolei bukareszteńska „Gazeta Sporturilor". - Byliśmy całkowicie zdani na łaskę dominującego rywala...

Rumuńkie media radzą jak najszybciej zapomnieć o porażce z Bośniakami i podnieść głowę przed piątkowym meczem z Polską. ©℗

LIGA NARODÓW 2026-27

Dywizja B, grupa 4: Polska - Bośnia i Hercegowina 0:0, Szwecja - Rumunia 2:1, Szwecja - Polska 3:1, Rumunia - Bośnia i Hercegowina 2:4

1. Szwecja	2	6	5-2
2. BiH	2	4	4-2
3. Polska	2	1	1-3
4. Rumunia	2	0	3-6

eprasa.pl 34617071ff

SPORT

• **Sparingi naszych drużyn:** Wieczysta - Puszcza (piątek, 12), Wisła - Piast (piątek, 12), Cracovia - Bruk-Bet Termalica (sobota, 13).

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA

Wnioski dla Cracovii w ligowej przerwie – będzie lepiej

Jacek Żukowski

W ligowej przerwie pora na podsumowania. Cracovia martwi kibiców swoją postawą, zajmuje 13. miejsce w tabeli. Co wynika z jej gry po dziewięciu kolejkach?

8 punktów w dziewięciu meczach daje średnią 0,88 punktu na mecz. Jeśli drużyna utrzymałaby taką tendencję do końca sezonu, zakończyłaby go z dorobkiem blisko 30 punktów (dokładna liczba to 29,92). Wiadomo, ze z takim dorobkiem nie da się zostać w ekstraklasie. Trener Bartosz Grzelak mówiło magicznych 42 punktach do jakich dąży zespół. By to było możliwe, trzeba znacznie polepszyć punktowanie. Cracovia wygrała tylko dwa mecze i tu jest główna przyczyna problemu. I to wygrała, wydzierając te zwycięstwa z Rakowem (2:1) i Wieczystą (3:2).

Cracovia nie gra tak źle, jak mówią o tym wyniki. Kreuje okazje. Wskaźnik potencjalnych bramek - xg w wielu meczach miała lepsze od rywala. Średnie xg po 9 spotkaniach to 1,55 na mecz. W przegranych meczach z Radomiakiem było to 2,02, z Katowicami 1,83. Lepsza była od Pogoni, której uległa 0:2 (1,14 do 1,22) czy Śląska (1,51 do 0,87), a na boisku 0:0. Wyraźnie słabsza od Górnika (0,45 do 1,44), porażka w meczu 0:1, ale tylko nieznacznie od Lecha (0,84 do 0,94), 0:0 na boisku. Bardzo zły był mecz w Płocku (1:3), ale ze spotkań z Radomiakiem (1:2), Górnikiem (0:1), czy Katowicami (2:3) można było wyciągnąć więcej. Przypomnijmy, że w Radomiu czy Katowicach „Pasy" prowadziły, ale nie potrafiły utrzymać dobrego wyniku. Tu jest pole do popisu w sferze mentalnej. Trzeba dodać, że zwycięstwa Krakowianie odnotowali z dwoma najsłabszymi jak do tej pory zespołami w lidze. To też mówi wiele.

W ostatnich sześciu meczach było podyktowanych 5 rzutów karnych przeciwko „Pasom". Zespół trenera Grzelaka nie ma szczęścia do sędziów? Zwykle jest tak, że rzuty karne podyktowane dla danego zespołu i przeciwko niemu się bilansują, albo są to podobne liczby. Tu o symetrii nie ma mowy – Cracovia miała tylko jednego karnego, zresztą zmarnowanego przez Ajdina Hasicia, który potem dobił swój strzał w meczu z Rakowem. W spotkaniu z Wieczystą karny był ewidentny za kopnięcie Kamila Dankowskiego przez Mateusza Klicha. W Radomiu „jedenastka" została podyktowana w sytuacji po strzale głową Filipa Koperskiego, gdy piłka trafiła w rękę Mauro Perkovicia. Przeciwko Górnikowi Gustav Henriksson interweniował wślizgiem i piła trafiła go w rękę. Nie miał na to wpływu, nie zagrywał jej specjalnie. W Katowicach odwracającego się w momencie strzału na bramkę Cracovii Amira Al-Ammariego piłka trafiła w rękę. Nie miał na to wpływu. Podobnie jak Antoni Kozubal w meczu z „Pasami" trafiony identycznie. Wtedy jednak nie było „jedenastki" dla Cracovii... Do listy nieszczęść dodajmy „jedenastkę" przeciwko „Pasom" w meczu Pucharu Polski w Pruszkowie, gdy ręką dotknął piłki Perković.

FOT. KARINA TROJOK

Cracovia przegrała ostatnio w Katowicach 2:3, to była już piąta porażka Krakowian w tym sezonie. Są na 13. miejscu w tabeli

Podczas całego okienka transferowego do Cracovii dochodzili zawodnicy. Nawet dość późno jak Mohamed Berte, Lasse Nordas czy Sayfallah Ltaief. Siłą rzeczy nie byli zgrani zresztą zespołu. Ten proces odbywa się oczywiście podczas treningów, ale też meczów. Dochodzą więc do formy metodą startową Napastnicy strzelili już po jednym golu, Ltaief zaliczył asystę. Upłynie jeszcze trochę czasu, zanim poznają wszystkie schematy gry. W ostatnim spotkaniu trener Grzelak powrócił do „ustawień fabrycznych" czyli do Minczewa w pierwszym składzie i Berte w ataku i to zdało w pewien sposób egzamin. Bułgar zdobył gola, jego zmiennik, Ltaief, który gorzej się prezentował w ostatnich meczach, potrzebował odpoczynku. Nordas jako rezerwowy też zrobił swoje. A więc nie było to takie złe.

Nie ma co kategorycznie oceniać transferów. Jak wspomnieliśmy Berte i Nordas zdobyli po golu, kibice mają nadzieję, że będą pokazywać swój potencjał. Dobre momenty ma Ltaief, ale też potrzebuje stabilności. Na razie Dominik Baumgartner nie przekonuje, choć przyszedł do zespołu najwcześniej z nowych, ale miał kontuzję. Całkiem chybionym transferem póki co jest Vincent Burlet. Filip Marchwiński miał ogromnego pecha, że uległ kontuzji wykluczającej go z gry na cały sezon. Alex Marciniak i Siem Eyob-Abraha na razie pokazali się tylko w meczach rezerw. Z kolei już po zamknięciu okienka doszedł Aleksander Bobek, wolny zawodnik.

W Cracovii jest mało Polaków, zawodników, którzy w kryzysowych momentach wiedzą o co toczy się gra i potrafią zadziałać. Kamil Glik, piłkarz o ogromnym doświadczeniu jest owszem w szatni, ale na boisku już nie. Rutyniarzem jest Mateusz Klich, ale ma lepsze i gorsze momenty. Brakuje wychowanków, piłkarzy którzy „umieraliby" za ten klub. To potem przekłada się na boisku. W kryzysowych sytuacjach nie ma kogoś, kto wziąłby na swoje barki ciężar gry.

©℗

AMP FUTBOL

Mistrzowie udekorowani, ale też nieco zmęczeni. Porażki Wisły w finałowym turnieju

Bartosz Karcz

Wisła Kraków już wcześniej wywalczyła mistrzostwo Polski, więc ostatni w tym sezonie rzut ORLEN Amp Futbol Ekstraklasy mogła potraktować nieco ulgowo. Tak też się stało, przez co mieliśmy kilka niespodzianek.

Mistrzowie Polski szli wcześniej równym krokiem, wygrywali mecz po meczu, ale w Bydgoszczy, gdzie rozgrywano ostatni turniej, już tak różowo nie było. Już na dzień dobry „Biała Gwiazda" musiała uznać wyższość Rekordu Bielsko-Biała, z który, przegrała 1:2. W drugim meczu Krakowianie pokonali Legię Warszawa 1:0. W ostatnim jednak spotkaniu doznali sromotnej porażki, bo aż 0:4 ze Śląskiem Wrocław. Nikt oczywiście nie mógł już odebrać Wiśle mistrzowskiego tytułu, co nie zmienia fakt, że ten bydgoski turniej jej nie wyszedł.

Powody? Ampfutbolista Wisły Mateusz Kowalczyk nie kryje tego w wypowiedzi dla serwisy ampfutbol.pl: - Po zapewnieniu sobie mistrzostwa Polski wkradło się w nasz zespół rozluźnienie, stąd też sporo niedokładności podczas ostatniego turnieju. Brak koncentracji był naszym dużym problemem.

Wiśle nie udało się zatem zakończyć rywalizacji bez choćby jednej porażki, ale Kowalczyk dodaje: - Byłoby to dodatkowym wyzwaniem, natomiast na koniec liczy się to, co w gablocie - a tam trafia kolejny puchar. Teraz musimy zareagować na nieudane mecze, by ten turniej był dla nas dobrą lekcją przed nadchodzącą Ligą Mistrzów. Zimny prysznic może być korzystny, jeśli wyciągniemy z niego wnioski.

Warto dodać, że jeśli chodzi o wyróżnienia indywidualne dla wiślaków za miniony już sezon, to zawodnikiem sezonu uznano Kamila Grygiela. On też został królem strzelców. Omer Guleryuz wybrany został obcokrajowcem roku, a Wisła Kraków jako zespół otrzymała nagrodę fair play.

Sezon w Polsce dobiegł końca, ale nie oznacza to absolutnie bezczynność wiślaków w najbliższym czasie. Już za kilka tygodni, dokładnie w dniach 22-26 października zagrają oni w Lidze Mistrzów, która rozegrana zostanie we włoskim Fano. Pokaźna grupa krakowskich ampfutbolistów wystąpi też w mistrzostwach świata, które z kolei rozegrane zostaną w dniach 13-22 listopada w meksykańskim San Juan de los Lagos.

Wyniki turnieju w Bydgoszczy

Rekord Bielsko-Biała - Wisła Kraków 2:1 (1:0), Łastowski 4, 37- Gadzina 38 samob.; **Legia Warszawa - Śląsk Wrocław 1:4 (1:1)**, Aharchi 2, Sbiyaa 20+4' , Mazurowski 30, 40+6, 40+8; **Zawisza Bydgoszcz - Warta Poznań 4:2 (0:2)**, Kowalik 25, 33 karny, 37, 40+1 - Mamczarz 5, Kaczmarek 12; **Wisła Kraków - Legia Warszawa 1:0 (0:0)**, Kaczmarski 26; **Warta Poznań (K) - Furia Warszawa (K) 1:2 (0:1)**, Oblas 34 - Kukla 18, Rumińska 31; **Zawisza Bydgoszcz - Stal Rzeszów 0:1 (0:0)**, Zając 30; **Śląsk Wrocław - Rekord Bielsko-Biała 3:0 (1:0)**, Moroz 2', 40+1, Sbiyaa 37; **Furia Warszawa (K) - Warta Poznań (K) 4:1 (2:0)**, Oblas 10 samob., Janicka 18, Kukla 27, Rumińska 31 - Ożga 28; **Warta Poznań - Zawisza Bydgoszcz 1:3 (0:1)**, Mamcarz 31 - Dorszyński19, 28, Kowalik 26; **Legia Warszawa - Rekord Bielsko-Biała 0:4 (0:2)**, Dogaru 9, Dobkowski 19, Łastowski 22, 31; **Warta Poznań - Stal Rzeszów 0:3 (0:1)**, Ślusarczyk 6, Shchehelskyj 37, Sokolian 40+2; **Śląsk Wrocław - Wisła Kraków 4:0 (2:0)**, Mazurowski 16, Chrharh 18, 32, Oleksy 36. ©℗

FOT. AMP FUTBOL POLSKA

Mistrzowska drużyna Wisły Kraków została udekorowana po turnieju w Bydgoszczy. Teraz wiślacy powalczą o laury w Europie

eprasa.pl 34617071ff